



# KURIER Wileński

CZWARTEK, 10 PAŹDZIERNIKA 1991 R.  
Nr 198 (11684)

## W parlamencie republiki

W parlamencie kontynuowała w czwartą sesję Rady Najwyższej. Na porządku dziennym planowany jest projekt ustawy o działalności w polityce zagranicznej. W tym celu została przyjęta uchwała o powołaniu komisji parlamentarnej do rozpatrzenia projektu ustawy o działalności w polityce zagranicznej. W tym celu została przyjęta uchwała o powołaniu komisji parlamentarnej do rozpatrzenia projektu ustawy o działalności w polityce zagranicznej.

waty Rady Najwyższej Republiki Litewskiej „O wzorze goda państwowego Litwy”. Po wysłuchaniu informacji przewodniczącego Komisji Systemu Prawnego Jonas Prapiestisa oraz po wymianie poglądów deputowanych, projekt zaprobowano po drugim czytaniu. Trzecie omawianie oraz głosowanie postanowiono przeprowadzić 10 października.

Deputowani kontynuowali dyskusję o dymisji zastępców kontrolera państwowego. Republiki Litewskiej. Z informacją Komisji Odrodzenia Państwa zapoznali deputowanych Stasys Malkewiczius. W dyskusji uczestniczyli kontroler państwowy Kazimieras Ueda, wypowiedziało się około 20 deputowanych. Sprawa będzie kontynuowana na kolejnym posiedzeniu.

Następnie omawiany był projekt zmian i uzupełnień do regulaminu Rady Najwyższej.

Parlament omówił kandydatury członków Prezydium Rady Najwyższej RL. Postanowiono przeprowadzić w tej sprawie tajne głosowanie na posiedzeniu 10 października.

(ELTA)

## Wznowieniu stosunków dyplomatycznych z ZSRR

W październiku delegacja Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej udała się do Moskwy w celu wymiany notowania i spraw zagranicznych.

nym ZSRR Borysem Pankinem o wznowieniu stosunków dyplomatycznych.

Dział informacyjno-prasowy MSZ

## Wznowienie kierownictwa związkowego

W październiku kierownictwo związkowe zostało wznowione. W tym celu została przyjęta uchwała o powołaniu komisji parlamentarnej do rozpatrzenia projektu ustawy o działalności w polityce zagranicznej.

jako własność wszystkich mieszkańców Litwy. Naradzano się, jak stworzyć warunki do pracy związkowym strukturom organizacyjnym. Premier oświadczył, że się uwzględni propozycję utworzenia rady nadzorczej przedstawicieli związków zawodowych, która interesowałaby się wykorzystaniem sanatoriów, domów wypoczynkowych, dzieł sztuki obywateli. Wymieniono również poglądy na temat trybu inwentaryzacji byłego majątku związków zawodowych, terminów ukończenia tej pracy oraz w innych kwestiach koordynacji działalności rządu i związków zawodowych.

Oziminami zasiano 414,8 tys. hektara, czyli 91 proc. przeznaczonych pod ten areal. Spółniószyli się z siwem ozimin rejonu szylaki (66 proc.), mazijskiej (67 proc.), kretyndzki (70 proc.).

Wyrwano 99,8 proc. 1ntu, wykopano 92 proc. ziemniaków, 57 proc. warzyw, 38 proc. buraków cukrowych. W rejonie kretyndzkim nie skopano jeszcze 39 proc., w plungeskim — 25 proc., w mazijskim — 20 proc. za sadzonego obszaru ziemniaków. Zaorano zaledwie 49 proc. gleby.

(ELTA)

## Przemówienie W. Landsbergisa w Blackpool

Wojska sowieckie jak najszybciej mają być wycofane z Litwy, ponieważ ich pobyt stanowi zagrożenie dla ludzi i dalsze łamanie międzynarodowego prawa, oświadczył przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej W. Landsbergis w swym przemówieniu 8 października na dorocznej odbywającej się tu konferencji konserwatywnych Wielkiej Brytanii. Zaznaczył on, że Związek Sowiecki chce uprawnocnić stacjonowanie swych sił zbrojnych w republice i zamierza „przystosować” układ między Związkiem Sowieckim a Ameryką o redukcji rakiet krótkiego i średniego zasięgu do zmienionych warunków w ten sposób, aby Litwa była

tym krajem, na którego terytorium rozlokowano te broń ZSRR. Nie zgodzimy się z tym, podkreślił W. Landsbergis. „Amerykańscy inspektorzy powinni sprawdzić, czy nie zostały te rakietki wycofane gdzieś na terytorium ZSRR — zaznaczył szef parlamentu Litwy — i dokonać takiej rewizji na Litwie, gdzie być może rakiet tych już nie ma”.

W. Landsbergis zaznaczył, że wycofanie Sił Zbrojnych ZSRR z Litwy ważne jest również z tego powodu, iż może być podjęta jeszcze jedna próba, tym razem pomyślniejszego zamachu stanu w Związku Sowieckim, ponieważ istnieje jeszcze niektóre stare struktury.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy powiedział on, że Rada Państw Bałtyckich zamierza dążyć do tego, aby wojska sowieckie wycofane zostały ze stolic Litwy, Łotwy i Estonii do 1 grudnia br.

Goszcząc w Wielkiej Brytanii na zaproszenie Partii Konserwatywistów tego kraju szef parlamentu litewskiego spotkał się z premierem Wielkiej Brytanii Johnem Majorem, ministrem spraw zagranicznych Douglassem Hurdem, byłym szefem rządu Margaret Thatcher, niektórymi członkami parlamentu i gabinetu ministrów, przedstawicielami społeczności litewskiej.

(ELTA)

## Litwa — 150 członkiem MOP

GENEWA (Reuter—ELTA). Litwa została 150 członkiem Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP). Premier Litwy Gediminas Wagnerius przekazał ofi-

cialny list dyrektorowi generalnemu MOP Michelowi Hansenne'owi, że jego kraj zobowiązuje się przestrzegać statutu tej organizacji.

MOP opracowuje konwencje oraz zalecenia w kwestiach pracy. Ich celem jest zakaz przymusowej pracy, ochrona pracy kobiet i młodzieży itp. Po ratyfikacji obowiązują one wszystkie państwa.

## Nowe PODPISANO KOLEJNĄ UMOWĘ

kontakty

Mimo pewnych niedomowień, różnic poglądów, a nawet rozbieżności w działalności niektórych polityków, kontakty między Litwą i Polską wyraźnie się zacieśniają, nabierają nowych barw, stają się realnością. Nie przebrzmiały jeszcze i Międzynarodowe Targi „Polish Business 91”, a już 8 października br. doszło do nowych rzeczowych kontaktów z Polską.

Rozmowy wstępne obu stron odbyły się 20 września br., które dziś zawoczywały podpisaniem konkretnie umowy. Ze strony polskiej umowę podpisał zastępca prezydenta Krajowej Izby Gospodarczej pan Marek Grądzki, ze strony litewskiej — prezes Litewskiej Izby Handlowo-Przemysłowej Jonas Powiliatis.

Po dokonaniu sakramentalnego aktu podpisania umowy, zebnani tam dziennikarze zwrócili się z pytaniami, co konkretnie kryje się za tą umową, jaka będzie korzyść dla obu stron.

Przed tygodniem gościliśmy w Gdańsku — mówi prezes Litewskiej Izby Handlowo-Przemysłowej Jonas Powiliatis. Omawialiśmy wstępnie możliwości i realia naszej współpracy. W styczniu 1992 roku planujemy utworzenie wspólnej Bałtyckiej Izby Handlowej. Dział podpisałismy umowę pomiędzy Polską a Litwą. Podstawowym celem obu Izb jest udzielenie maksymalnej pomocy i wsparcia rzemieślnikom. Chodzi przede wszystkim o utworzenie solidnego banku informacji co do situa-



cji handlowej i gospodarczej na rynkach, a także regulacji giełdy pracy (zmiana profilu moralnie przestarzałych firm, organizacja kursów — przekwalifikowania specjalistów).

Jeśli chodzi o stronę polską, to ma już ona pewne osiągnięcia nie tylko na skalę europejską.

Podpisałismy już szereg owocnych umów z krajami Ameryki, Filipinami, Singapurem. Podpisałismy także umowę z Ukrainą — powiedział dyrek tor generalny Izby Marek Kłoczko. — Umowa z Litwą jest jedną z wielu. Jesteśmy przekonani, że współpraca ułoży nam się owocnie. Izby gospodarcze mogą powoływać i tworzyć banki, fundacje, spółki itp. Słowem, wszystko zależy od nas — dodał pan Kłoczko.

Na pytanie dziennikarzy, co może przeskądzić tej współpracy, obie strony jednogłośnie odpowiedziały — granica.

Jeśli chcemy podziwną naszą gospodarkę, biznes powinien

mieć zielone światło — oddzielne, specjalne przejście graniczne, bez kilometrowych kolejek i innych granicznych utrudnień. Zaden szanujący się biznesmen nie będzie tygodniami sypiał w samochodzie, gdy jego towar tymczasem traci wartość handlową lub po prostu gnije. Sytuacja, jaka jest aktualnie na granicy, nie będzie sprzyjała owocnej współpracy między firmami. Rozwinięto już także bardziej spekulacyjnymi towarami wątpliwego pochodzenia i jakości, wzbogacając się nie państwa, lecz poszczególnych spryciarzy.

Jak więc widzimy, do współpracy nie wystarczy dobrych chęci ludzi interesu. Potrzebne są z pewnością jeszcze odpowiednie kroki ze strony rządu.

Julitta TRYK  
NA ZDJĘCIU: podczas podpisanía umowy.

Fot. W. Charlin

## Ścisłe przestrzegać ustaw

Biurowo prasowe rządu zostało upoważnione do oświadczenia, że organy władz lokalnych niektórych miast i rejonów Litwy dopuszczają się samowoli w zajmo-

waniu budynków KGB, KPL (KPZR) oraz należących do instytucji wojskowych ZSRR.

Rząd prosi rady i zarządy rejonów, aby podczas przejmowa-

nia pomieszczeń przestrzegały ustaw Republiki Litewskiej, pilnie opuścić bezprawnie zajęte budynki. W przeciwnym bowiem razie rząd będzie zmuszony zwrócić się do Prokuratury Generalnej.

Biurowo prasowe rządu



# Kompromisowa deklaracja polsko-litewska

(Obsługa własna). Treść deklaracji polsko-litewskiej, powołanie ambasad, umowa konsularna i graniczna — to główne tematy rozmowy między dyrektorami departamentów konsularnych Polski i Litwy Jacka Czaputowicza i Linasa Kuczińskiego. „Obie strony poszły na kompromis w zapile poszczególnych punktów deklaracji, zwłaszcza jeśli chodzi o sprawę mniejszości narodowych” — powiedział dziennikarzom Jacek Czaputowicz.

Stwierdził, że Polska i Litwa zobowiązały się kierować normami europejskimi w kwestiach mniejszości, zapewnić zaspokojenie potrzeb językowych, kulturalnych, religijnych i oświatowych. Zapewniono możliwość edukacji w języku ojczystym na wszystkich szczeblach nauczania i stworzono gwarancje niedyskryminowania mniejszości w życiu politycznym oraz możliwości kontaktów z drugim krajem. Kompromisowy zapis dotyczy

kwestii obywatelstwa. Ponieważ Litwą jest w trakcie tworzenia regulacji prawnych, zapisano, że sprawa ta zostanie rozwiązana zgodnie z normami międzynarodowymi. Obie strony zapewniły prawo do ubiegania się o dotacje i pomoc publiczną dla mniejszości, a także do wymiany specjalistów w dziedzinie kultury, nauki i oświaty. Zgodnie z ustaleniami KBWE rozwiązana zostanie kwestia używania przez członków mniejszo-

ci imion i nazwisk w brzmieniu pisowni języka ojczystego. W deklaracji znalazło się także sformułowanie, że strony oczekują, iż członkowie obydwu mniejszości narodowych zostaną lojalnymi obywatelami państw, w których mieszkają. Sprawa podpisania deklaracji jest już tylko kwestią techniczną — powiedział Czaputowicz. „Intencją ministra Skubiszewskiego jest, aby nastąpiło to wkrótce”. Dodał, że prawdopodobnie dojdzie do tego w ciągu miesiąca w Wilnie. Kucziński przekazał prezydentowi Wałęsie list od Wytau-

tasa Landsberga, z wyrażeniem nadziei, że deklaracja przyczyni się do wzajemnego zrozumienia i współpracy między dwoma państwami. Prezydent Litwy Wytautas Landsberg wyraził nadzieję, że deklaracja przyczyni się do wzajemnego zrozumienia i współpracy między dwoma państwami. Prezydent Litwy Wytautas Landsberg wyraził nadzieję, że deklaracja przyczyni się do wzajemnego zrozumienia i współpracy między dwoma państwami.

## Rozmowy sąsiadów

Rozmowa z Linasem KUCZINSKASEM, dyrektorem departamentu konsularnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Republiki Litwy

„KURIER WILEŃSKI”: Celem kolejnego spotkania obu delegacji było przygotowanie treści wspólnej deklaracji o stosunkach wzajemnych w dziedzinie politycznej między Litwą i Polską. Negocjacje odbywały się bardzo trudno. Prosiłbym pana, aby nazwał pan sporne kwestie i opowiedział, jak osiągnął konsensus.

**L. KUCZINSKAS:** Nielatwo było jak dla mnie, tak i dla mego szanownego kolegi, dyrektora Czaputowicza. Pozycja Polski była od początku, powiedziałbym, bardzo nieelastyczna. Wydaje mi się, że negocjacje obciążał cień dezinformacji. Polska strona niezupełnie dobrze była informowana o sytuacji w Litwie i na Wilenszczyźnie. Wydaje się, że i za granicą ta informacja rozpowszechniała się...

„KURIER WILEŃSKI”: A litewska strona?

**L. KUCZINSKAS:** Nie zawsze miała pełną informację, choć uważamy, że byliśmy lepiej informowani chociażby dlatego, że tu na Litwie mieszkamy i więcej mamy kontaktów. Byli widocznie i tacy ludzie, którzy nie są zainteresowani w dobrych stosunkach litewsko-polskich — jak ze strony Polski, tak i Litwy. Ich działalność przeszkadzała tym rozmowom. Uważaliśmy, że im lep-

sze będą stosunki między naszymi krajami, tym lepsza będzie sytuacja mniejszości polskiej na Litwie i mniejszości litewskiej w Polsce.

Podczas ubiegłego spotkania pozycja Polski była nieelastyczna i nie udało nam się dojść do porozumienia. Ale rozmów nie przerwał, jak ktoś próbował twierdzić. Odłożyliśmy je. Polska delegacja zaprosiła nas do Polski na trzecią rundę rozmów.

Zauważyłem, że w Polsce ogromną wagę i znaczenie udzielano rozmowom. Ich wyniki mają wielkie znaczenie dla sytuacji w Europie Północno-Wschodniej. Strona litewska i polska czyniły wielkie wysiłki, aby pomyślnie zakończyć rozmowy.

Dopomógł temu list przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Litewskiej szanownego Wytautasa Landsberga do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Lecha Wałęsy. Rozjaśnił on atmosferę rozmów.

„KURIER WILEŃSKI”: Jaka jest treść tego listu?

**L. KUCZINSKAS:** Przewodniczącemu zauważył w liście, że wszystkie nieporozumienia wynikły dlatego, że na Litwie zostały rozwiązane rady samorządowe rejonów wileńskiego oraz sołectniczego i wyznaczeni pełnomocnicy

zrządu, aby kierować tymi jednostkami. Przewodniczącemu zaznaczył, że działania te były skierowane przeciwko polskiej mniejszości, ale przeciwko prokomunistycznym działaczom w tych samorządach. W Polsce zostało zadowolomienie odebrane stwierdzenie Landsberga, że jest zdania, iż polska mniejszość na Litwie nie jest nastawiona ani prokomunistycznie, ani jest skorumpowana i że nie chciano pogorszyć jej sytuacji.

## Nasze wywiady

„KURIER WILEŃSKI”: Kierownik delegacji polskiej na rozmowę Jacek Czaputowicz powiedział, że polskie MSZ określiło granicę kompromisu w obronie praw polskiej mniejszości na Litwie.

**L. KUCZINSKAS:** W pierwszym projekcie proponowanym przez stronę polską było przedłożone, aby rząd Litwy jednostronnie zobowiązał się, na przykład, nie zmieniać podziału administracyjnego, zapewnić pisownie polskich nazwisk i tym podobne. Myślny uzgodnili, po pierwsze, że wszystkie sprawy rozwiązywać będziemy na podstawie norm międzynarodowych, przeważnie na gruncie dokumentu procesu helsińskiego. I drugie — wszystkie sprawy będziemy rozwiązywać na zasadzie parytetu. Oznacza to, że prawa i możliwości, które będą do dyspozycji Polaków na Lit-

wie, powinny być przedstawione i dla Litwinów w Polsce.

„KURIER WILEŃSKI”: Pytanie wprost: czy wobec tego będą rozparcelowane rejon podwileński czy nie będą i kolejne: czy polskie nazwiska na Litwie będą zapisywane w wersji oryginalnej?

**L. KUCZINSKAS:** Nazwiska Polaków będą zapisywane tak, jak tego wymagają reguły języka polskiego. Nazwiska Litwinów w Polsce będą zapisywane według reguły pisowni litewskiej. Jeżeli chodzi o podział administracyjny regionu, to jest nie w naszej kompetencji, ale parlamentu. Nic nie będziemy mogli porządzić, jeżeli parlament postanowi tak lub inaczej. Jednakże zobowiązaliśmy się, że jeżeli powstaną nieporozumienia, albo jeżeli polska mniejszość narodowa na Litwie będzie uważała, iż jej prawa są naruszane — wszystko będzie rozwiązywane na podstawie międzynarodowych norm prawnych.

„KURIER WILEŃSKI”: Strona polska obstawała, żeby te zagadnienia były uregulowane w podstawowej umowie państwowej deklaracji, a nie w osobnej deklaracji traktującej o statusie mniejszości narodowych, jak to proponowała Litwa.

**L. KUCZINSKAS:** Będą one zawarte w politycznej deklaracji o stosunkach między państwowymi, które podpiszą widocznie jeszcze w tym miesiącu ministrowie spraw zagranicznych Polski i Litwy, panowie Skubiszewski i Saudargas. Uważamy, że szczegółowe sprawy mogą być zawarte w oddzielnym traktacie poświęconym mniejszościom narodowym,

## 2. Propozycje pojednania, współpracy i sojuszu polsko-litewskiego

Należy rozważyć celowość powołania odrębnej fundacji obduowania na Litwie, Białorusi i Ukrainie bezcennych zabytków architektonicznych, często klasy zerowej, świadczących dobitnie o przynależności tych krajów do Europy.

Litwinom powinni wrócić do tradycji Wschecznic Batorowej, liczącej obecnie ponad 400 lat i oprócz Uniwersytet Wileński na trzech zasadach integralnego humanizmu: personalizmu, pluralizmu i uniwersalizmu, pamiętając, że kultura, a więc także imponderabilia jak prawda, dobro i piękno są nieinstrumentalne, ponadpolityczne.

Ogólnowiatowa specyfika Uniwersytetu Wileńskiego powinna być, moim zdaniem, kształtowanie różnic twórców kultury pogranicza. Ogólnopolski Klub Miłośników Litwy w kwietniu 1991 r. zaproponował rektorowi Uniwersytetu Wileńskiego prof. Rolandasowi Pawilonisowi powołanie przy Uniwersytecie Wileńskim Instytutu Kultury Pogranicza, a w Warszawie utworzenie międzynarodowej Fundacji Kultury Pogranicza. W maju br. rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Andrzej K. Wróblewski w piśmie do rektora Uniwersytetu Wileńskiego poparł tę koncepcję. W ciągu czerwca br. Zespół Inicjatywny pod przewodnictwem prof. Juliusza Bardacha opracował wstępne założenia zadań i metod pracy z zakładów badawczych, które mogłyby wchodzić w skład Instytutu Kultury Pogranicza. Rektor

Uniwersytetu Wileńskiego w swym piśmie skierowanym w odpowiedzi do rektora Uniwersytetu Warszawskiego i do Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy zakomunikował o własnej inicjatywie Uniwersytetu Wileńskiego idącej w tym samym kierunku, a mianowicie o powołaniu na tym uniwersytecie Centrum Polonistyki. Ponadto zaproponował do rozpatrzenia ideę stałego seminarium wileńsko-warszawskiego. „Celem seminaria — jak czytamy w tym piśmie — może być dyskusja, urządzana po kolei w Wilnie i w Warszawie na temat dziedzictwa naszych kultur, aktualności obecnych i przyszłych wizerunków państw w różnych dziedzinach życia społeczeństwa. Do dyskusji organizatorzy mają zaprosić uniwersyteckich wykładowców i naukowców o różnym zakresie kompetencji, a także — co się zdaje osobliwie ważne — studentów. W miarę możliwości angażowaliby oni przedstawicieli stowarzyszeń działających poza uniwersytetami”.

W sierpniu br. minister kultury i oświaty Republiki Litewskiej Dariusz Kuolys zaproponował Ogólnopolskiemu Klubowi Miłośników Litwy powołanie w Wilnie niezależnego od Uniwersytetu Wileńskiego, samodzielnego Instytutu Kultury Pogranicza, lecz pod inną nazwą: Instytutu Kultur Narodowych w Republice Litewskiej.

W dniu 12 października br. w Wilnie na zaproszenie ministra D. Kuolysa ma się odbyć spotka-

nie ekspertów polskich z ekspertami litewskimi dla przedyskutowania obu koncepcji — polskiej i litewskiej — celem osiągnięcia konsensusu.

Obie międzynarodowe fundacje: Fundacja Pomocy Ekonomicznej Polakom na Wschodzie oraz Fundacja Kultury Pogranicza mogą się stać skutecznymi narzędziami stopniowego przekształcania atmosfery konfrontacji między Polakami litewskimi a Litwinami w atmosferę solidarnej współpracy organicznej, której perspektywnym celem ma być formowanie na Litwie normalnego, zdrowego społeczeństwa, opartego na rodzinie wewnętrznym prawu naturalnym pod hasłem, które widać na transparentie podczas spotkania Litwinów i Polaków z papieżem Janem Pawłem II w Łomży w dniach 4 i 5 czerwca br. o treści następującej: „Litwa i Polska w chrześcijańskiej Europie”.

Głównym źródłem niestabilności stosunków pomiędzy Polakami litewskimi i Litwinami jest wciąż nieuregulowana sytuacja polityczna i prawno-państwowa Litwy. Jej niepodległość jest in statu nascendi. Są jeszcze zapewne poszczególni ludzie, a nawet środowiska, które liczą na powrót władzy radzieckiej na Litwie. Podstawa do nadziei, że nie wróci, jest rozpoczynający się proces demokratyzacji Rosji. Od tego właśnie zależy bardzo wiele. Wolność Litwy, podobnie jak i wolność Polski, jest niemożliwa bez wolności Rosji. Nie może natomiast ukształtować

się Zjednoczona Europa bez wolnej Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi, Ukrainy i bez wolnej, demokratycznej Rosji.

Pisałem niniejszy referat w końcu lipca br., nie przypuszczając, że dzień 23 sierpnia br., kolejna rocznica haniebnego traktatu Ribbentrop—Molot stanie się pierwszym dniem wolności Litwy od okupacji radzieckiej. Nastąpiło więc gwałtowne przyspieszenie procesu kształtowania się państwowej niepodległości Litwy. Wypadki te potwierdziły w pełni mój pogląd na temat wzajemnej zależności wolności Litwy i wolności Rosji. To Borys Jelcyń pierwszy uznał w imieniu Rosji niepodległość trzech państw bałtyckich, Litwy, Łotwy i Estonii.

Przełomem psychologicznym w stosunkach pomiędzy Polakami na Litwie a Litwinami może stać się pielgrzymka papieża Jana Pawła II na Litwę. Przygotowaniem do tej pielgrzymki było spotkanie papieża z Litwinami w Łomży na początku czerwca br. oraz światowe spotkanie młodzieży z papieżem w Jasnej Górze w połowie sierpnia br., kiedy to Młoda Europa zaczęła oddychać dwoma płucami — nie tylko zachodnim, lecz także wschodnim. Kilka tysięcy młodzieży polskiej i litewskiej przyjechało wówczas z Litwy do Częstochowy.

Z inicjatywę Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy w maju br. nawiązane zostały kontakty przedstawicieli kilku organizacji katolickich z Polski z przedstawicielami kilku organizacji katolickich z Litwy. Dyplomacja RP powinna udzielać skutecznej pomocy politycznej na rzecz przyspieszenia trudnego procesu przechodzenia Litwy, Łotwy i Estonii od niepodległości nominalnej do realnej, uwieńczonej powszechnym uznaniem rządów państw bałtyckich i nawiązaniem z nimi

normalnych stosunków matczynych.

Warto przypomnieć, że wno podczas spotkania z papieżem Janem Pawłem II w Łomży w dniu 5 czerwca br. katedrze łomżyńskiej przyznał Konferencja Episkopatu Litwy kardynał Wladas Kucvičius witając Gościa wiedział m.in.

„Gdy przed trzech wiekami Litwa przez szereg wieków była częścią chrześcijańskiej Europy, narodowi Litwini dotąd bliski nam polski geograficznie, stał się naszym także pod względem duchowym i politycznym. Dzisiaj wszyscy wiemy, że do tam i iaska (Litwa) jest, albowiem przez Litwę Litwie ustrzeżone (niemiejskie) go (Litwa) oprócz się (rosyjskiej) sławitui. Nie zaprzeczając nieporozumienia, które przyszedł w przeszłości, my (Litwa) zapamięłiamy (Litwa) nadzieją (Litwa) jedna wiara i miłość (Litwa) Świętego. Dlatego (Litwa) wzywaniem (Litwa) do polskości (Litwa) szacunek i miłość (Litwa) przez ogromne (Litwa) ca nam ufność (Litwa) okaz nam (Litwa) w dążeniu do wolności (Litwa) ległości”. (Litwa) Twoja wiara (Litwa) jest błogosławieństwem (Litwa) serca nas (Litwa) i miłości (Litwa) nie słowami (Litwa) kiewiczus zakochany (Litwa) mówienie. Polska (Litwa) Czecho-Słowacji (Litwa) całej grupy (Litwa) razem z (Litwa) Włochami) powoła (Litwa) (Dokumentacja z...)





# Priorytetowa część reformy gospodarczej

W ciągu ostatniego kwartału br. ma być sprywatyzowana duża część mienia przedsiębiorstw państwowych, znajdujących się w gestii władz wykonawczych miast i rejonów. Zamierza się więc go sprzedać za blisko 5 mld rubli. Sukces reformy gospodarczej bez inwestycji zagranicznych do gospodarki Litwy jest trudny do wyobrażenia, a zanim się sprywatyzują znaczne części mienia państwowego i nie przejdziemy do cen wolnorynkowych, inwestorzy zagraniczni wątpliwie czy potraktują Litwę jako poważnego partnera. Premier G. Wagnorius uprzedził, że firmy zagraniczne i banki w tym przypadku mogą dążyć do aktywniejszej współpracy z partnerami w Rosji i innych republikach ZSRR pozostawiając Litwę, zarówno jak i państwa bałtyckie, w cieniu swych interesów.

Niestety, wrześnieowa praktyka wykazała, iż dotychczas nie tyle prywatyzowaliśmy, ile reprezentowaliśmy — powiedział w rozmowie z korespondentem ELTA

wiceminister gospodarki Antanas Mercztalis. — Zarówno komisje ds. prywatyzacji, jak i inne służby w miastach i rejonach powinny mocno się uwinąć aby do końca roku wcielić w życie powyższy program. Przesłanki są. Masyżanki na swych kontach inwestycyjnych mają już ponad 8 mld jednorazowych wyplata państwowych i kompensat. Chcąc jednak otrzymać zaświadczenia o jednorazowych wyplatach państwowych i otwartciu kont inwestycyjnych, ludzie muszą jeszcze tracić sporo czasu. Otóż, przychodzi petent po takie zaświadczenie i widzi ogłoszenie, że niedość jeszcze ono wydawane. W banku też są ustalone dni obsługi takich interesantów, znów kolejki.

Są też inne usterki organizacyjne. Po odwiezieniu urzędu, w którym ma się znajdować służba prywatyzacji (najczęściej w budynkach samorządów), ludzie nie znajdują nawet wskazówki na tablicy ogłoszeń, gdzie są te służby. A propos, nie wszędzie

same służby prywatyzacyjne skompletowane zostały w odpowiedni sposób — drugorzędne stanowiska znajdujące w nich pracownicy samorządów. Inni mają tylko pół etatu. Są przykłady, gdy służbom prywatyzacji zleca się też uboczne prace. Świadczy to o tym, że tu i ówdzie powoli nieodpowiedni stosunek do organizowania prywatyzacji. A jest to jedno z priorytetowych zadań państwowych.

Nie ważne jesteśmy dostatecznie przeźorni w wyborze obiektów prywatyzacji. We wrześniu zaocierano do prywatyzacji sporo sprzętu obliczeniowego. Jest on bardzo drogi i nie wszystkim przydatny w prywatnym interesie, toteż nie został sprzedany. Zdarza się, że zgłoszone do prywatyzacji obiekty z czasem są wycofywane, gdy się okaże, że pretendują na nie byli właściciele. W wielu miejscowościach proponowano prywatyzować fryzjerie, inne placówki usługowe... bez pomieszczeń. Pomysłmy, komu są potrzebne, bo wiemy, brytwa czy suszarka do włosów, jeśli brak lokalu do otwarcia własnej fryzjerii.

Chcąc przyspieszyć prywatyzację, przede wszystkim nie powinniśmy powtarzać takich błędów.

Po wtóre — ogłaszać o wiele więcej prywatyzowanych obiektów; oferujemy do nabycia przed-

siębiorstwa usługowe, handlowe, agromechaniczne, transportowe, drukarnie, kina, przedsiębiorstwa obsługi transportu, niektóre placówki lecznicze, a w razie potrzeby uzgadniajmy te sprawy z odpowiednimi ministerstwami, Centralną Komisją ds. Prywatyzacji. Nie w jednym rejonie są filie byłych przedsiębiorstw związkowych, które tak bardzo należy sprywatyzować, jeśli nie poprzez aukcje, to zorganizowaną rozpisane akcji. Należy jednak wyjaśnić poprzednio statut prawny tych filii, wielkość mienia.

Prywatyzacja mienia państwowego jest procesem bardzo złożonym. Należy doskonale niektóre założenia prywatyzacji, musimy zdecydować o sprzedaży czy cenie tej ziemi, na której stoi sprzedawany dom czy inny budynek. Te oraz inne kwestie zostaną rozstrzygnięte.

Istotnym niedociąganiem jest brak informacji, dobrej reklamy. Mamy wiele gazet. Założycielami niektórych z nich są samorządy, mamy telewizję republikańską i lokalną. Zdałoby się, iż cała Litwa mogłaby wiedzieć, co, gdzie i za ile się sprzedaje. Reklamy i jawności dziś właśnie najbardziej brak.

Jonas BAGDAŃSKIS,  
kor. ELTA

Porozumienie o prywatyzacji

SPOTKANIE Z REPUBLIKANSKĄ KOMISJĄ

W wtorek w Pałacu Kultury i Sportu MSW RL z Stowarzyszenia Przedsiębiorców Litwy odbyło się spotkanie przedstawicieli przedsiębiorstw zrzeszonych w tej organizacji z członkami Republikańskiej Komisji ds. Prywatyzacji. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele gospodarki A. Sziobły, jego następcą A. Meleška, kierownik wydziału ds. prywatyzacji w aparacie G. Waikewicziusa, pracownicy innych ministerstw i urzędów.

Ważnym aktualnym kwestie prywatyzacji w przedsiębiorstwach przemysłowych, wywołano na miejscu sorawo wydział zespoły pracownicze przystępujące do wykonywania zadań zakładów itp. W spotkaniu i próbie porozumienia na nim nastąpiło w najbliższych dniach.

Inf. wł.

## Nie panaceum

CZY TRZEBA PRYWATYZOWAĆ PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWE?

DLACZEGO PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWE SĄ NIEEFEKTYWNE?

W tak postawione pytanie, największą bez zastanowienia natychmiast odpowiada "nie", mimo to w tym rodzaju wyrażeniach naszych polityków w Polsce, jest tak łatwo. Jednak nie zawsze jest to słone wiążące. W tym czasie w najbliższych dniach nastąpiła

Dlatego, że w takich przedsiębiorstwach podstawowym celem działania jest wzrost plac. Maksymalizację wygroźden za zainteresowani nie tylko robotnicy, urzędnicy i związkowi zawodowi, ale również samorząd i dyrektor. Dawniej w systemie nakazowo - rozdzielczym zapora dla nadmiernego, ekonomicznie niezauważonego wzrostu plac miały być jednostki nadrzędne i wskaźniki planu centralnego. Praktyka jednak dowiodła, że administracja gospodarcza jest jednostką nadrzędną za zjednoczonymi siłami załóg, związkami i dyrekcji, koniec końców zawsze przetrwała.

W latach 80 hamulce administracyjne zastąpiło ekonomicznymi wrykami na fundusz aktywizacji zawodowej i podatku do ponad normatywnych wynagrodzeń. Jednak skoncentrowany wysiłek robotników, urzędników, aktywu związkowego, samorządowego, partyjnego i kadry kierowniczej, zawsze pozwalała znaleźć sposób na podniesienie plac. Wzrost plac, nawet jeśli mała produkcja, wydajność, jakość.

A co to są plące? W ekonomiczne plące są przede wszystkim pozycja kosztów. Łatwo więc zrozumieć, że gospodarka, w której wszyscy są zainteresowani maksymalizacją jednej bardzo ważnej pozycji kosztów, musi być nieefektywna i w końcu się załamać. To i tak cud, że ta cała gospodarka tak długo się trzymała.

DLACZEGO PRZEDSIĘBIORSTWA PRYWATNE SĄ EFEKTYWNIJSZE?

Dlatego, że w takich przedsiębiorstwach, funkcjonujących w systemie gospodarki rynkowej plące są optymalne, albowiem decydują o ich poziomie siły będące w równowadze. Z jednej strony, występują pracownicy i związkowcy, tak jak wszędzie zainteresowani maksymalnymi placami. Z drugiej strony jest prywatny przedsiębiorca lub akcjonariusze, którzy są zainteresowani maksymalnym zyskiem, a tym samym minimalizacją kosztów, w tym również plac. Rezultatem takiego konfliktu interesów jest dochodzenie

do plac optymalnych, czyli takich, na jakie godzą się obie strony. To znaczy, że prywatny przedsiębiorca godzi się płacić więcej niż minimum, ale tylko tyle, żeby mieć spokój i żeby nie było strajków. Pracownicy zaś hamują swe apetyty placowe na tyle, żeby pracodawca nie spłatał.

Żeby ten mechanizm regulowania plac na optymalnym poziomie działał bez zarzutu, musi istnieć konkurencja rynkowa uniemożliwiająca jednoczesny wzrost plac i zysku przez windowanie cen. Choćby między właścicielem a placobiercami istnieje ugoda co do poziomu plac, to nie znaczy, że właściciel przestanie dbać o wzrost zysku, a pracownicy o wzrost plac. Wręcz przeciwnie, obie strony chcą osiągnąć jak największe korzyści, ale szybko przekonują się, że niewielkie osłabienie drogi przetargów i wzajemnych nacisków, że jedynym sposobem jest wypracowanie większego

## Okiem polskiego dziennikarza

zysku oraz środków na wzrost plac. Rezultatem jest ciągłe, systematyczne dążenie do racjonalizacji procesów gospodarczych w całym przedsiębiorstwie i na każdym stanowisku, wyrażające się redukcją innych pozycji kosztów tak, żeby plące i zyski mogły rosnąć, a jednocześnie się były stabilne.

Doprowadzenie do wytworzenia tego rodzaju mechanizmu ekonomicznych jest głównym celem prywatyzowania przedsiębiorstw.

Czy możliwe jest wytworzenie podobnych mechanizmów w przedsiębiorstwach państwowych? Pytanie to jest o tyle ważne, że prywatyzacja wbrew bieżącemu zapowiedziom niektórych polityków jest procesem trudnym i długotrwałym tak że przez najbliższych kilka lat będzie jeszcze sporo przedsiębiorstw państwowych. Na razie trzeba zadbać o podniesienie ekonomicznej efektywności tych przedsiębiorstw, bowiem nie wolno tolerować istnienia enklaw niskiej efektywności — przedsiębiorstw, z których wytwaloby zbyt dużo pieniędzy w postaci plac, a zbyt mało towarów. Sposób na wzrost efektywności przedsiębiorstw państwowych podpowiada jedna z zasad ekonomicznych obowiązujących w przedsiębiorstwach prywatnych, w których cechą charakterysty-

czną jest dyferencjacja (różnicowanie) źródeł wyplata wynagrodzeń — pracownicy otrzymują plące wliczone do kosztów właściciele i akcjonariusze otrzymują dochody wypłacane z zysku.

Czy można dokonać podobnej dyferencjacji wyplata w przedsiębiorstwie państwowym? Tak, ale pod warunkiem, że doprowadzi się do podobnego przeciwstawienia interesów, tak jak w przedsiębiorstwie prywatnym.

Jak to zrobić? Wydaje się, że jest prosty sposób. Wzorem przedsiębiorstwa prywatnego, załoga należy podzielić i jednych zainteresować maksymalizacją plac zaliczanych w ciężar kosztów, natomiast drugich — tak jak właściciele i akcjonariusze — zainteresować wyłącznie maksymalizacją zysku. Najłatwiej można to uczynić przez włączenie plac do botników do kosztów wytwarzania, natomiast wynagrodzenia pracowników umysłowych, a w szczególności kadry kierowniczej i specjalistów ze służb technicznych i ekonomicznych wypłacać wyłącznie z zysku. W ten sposób, w państwowym przedsiębiorstwie powstanie klasyczna sytuacja konfliktowa, podobna do istniejącej w zakładach prywatnych. Właśnie ten konfliktowy układ w gospodarce jest motorem postępu ekonomicznego.

Jeśli kadra kierownicza dopuści do nadmiernego wzrostu plac robotników, to wzrosną koszty, obniży się zysk i nie starczy na placę dla kierownictwa i specjalistów. Wówczas ci będą musieli zwolnić się lub zastrajkować. Natomiast jeśli kadra kierownicza będzie nadmiernie hamować plac robotników, wtedy koszty spadną, zyski i placę kierownictwa wzrosną, ale łatwo przewidzieć, że taka polityka też zakończy się stralkiem robotników. Jednak można się spodziewać, że obie strony szybko zrozumieją, iż na tym samym wózku jada i tego rodzaju przezechniki placowe wiada do strat po obu stronach. Szybko dojdą do wniosku, że plące trzeba negocjować na optymalnym, obopólnie zadowalającym poziomie.

Warunkiem niezawodnego funkcjonowania takiego mechanizmu jest istnienie wolnorynkowej konkurencji, która uniemożliwi wzrost plac zaliczanych w koszty, przy jednoczesnym wzroście zysku, dzięki podnoszeniu cen. Warto tu podkreślić, że bez rynku, sama prywatyzacja też nie da spodziewanych rezultatów efektywnościowych. Jeżeli nie będzie rynku, prywatny właściciel chętnie, bez szkody

dla siebie, może grać rolę dobrego wujka i płacić „jakkolko wygodnie", mimo to nie będzie tracił, bo bezkarnie widowane ceny zapewnią mu odpowiednie zyski.

Decydujące więc znaczenie dla podniesienia efektywności gospodarowania ma konkurencja rynkowa wymuszająca racjonalność a nie sama prywatyzacja. Jeśli jest rynek, to również w przedsiębiorstwach państwowych można łatwo wytworzyć mechanizmy finansowe podobne do istniejących w przedsiębiorstwach prywatnych.

Czy to rozwiązanie jest możliwe w naszej gospodarce? Oczywiście, że tak, ale tylko tam i na tyle, na ile będzie istnieć rynek, a więc w przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego, spożywczego i w przedsiębiorstwach handlowych. Zachęta do orarocowania i wdrażania zakładowych systemów placowych opartych na dyferencjacji źródeł plac powinno być zwolnienie tych przedsiębiorstw od podatków od ponadnormatywnego wzrostu wynagrodzeń, tak jak w zakładach prywatnych. Różnicowanie źródeł wynagrodzeń nie zastąpi prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, ale niewątpliwie doprowadza do szybkiej poprawy ich gospodarności. Nie sąc nas na utrzymywanie przedsiębiorstw, w których wszyscy, en bloc dążą do maksymalizacji plac, a rząd ma być jedynym ich hamulcem.

Jeśli nie wprowadzi się zróżnicowanego systemu wynagrodzeń, to obawiam się, że aele rządu kierowane do dyrektorów, żeby ograniczali apetyty placowe załóg i zostawiali rezerwy na późniejsze, trudniejsze czasy — będą po prostu rzucaniem grochu o ścianę. Podobne ożedzie dotyczące wzrostu cen tak samo w brzońie trafiają. Wykro dojdą do wniosku, że plące radkaiada podwyżka cen bez uzasadnienia ekonomicznego spowoduje w Polsce, a ostatnio — powtórzenie tego pechowego kroku na Litwie, co wywołało upadek rządu pan Kazimierzy Prunskiene. Mechanizmy ekonomiczne działające na zasadach sprzężenia zwrotnych, są daleko skuteczniejsze od najbardziej zarliwych wezwań.

Bronislaw MUSZYŃSKI



# Szkoła: już nie wieczoro wa, tylko dla dorosłych

Już od kilku lat w dziedzinie nauczania średniego, zawodowego, wyższego zachodzą ciągłe zmiany. Jest ich tyle, że czasami trudno się już w nich połapać. I oto kolejna: tego lata zostały zreorganizowane szkoły wieczorowe. Na ich miejsce powstały szkoły dla dorosłych, do których przyjmowani są tylko ci, którzy ukończyli 18 lat. W trybie wyjątkowym przyjmuje się też młodszych, ale tylko z rekomendacją miejskich i rejonowych wydziałów oświaty. Wydziały oświaty mogą udzielić prawa nieletnim do nauki w szkole dla dorosłych uwzględniając ich wyniki w szkole średniej (dziennej), oraz ciężką sytuację materialną. Ale takie wyjątki nie mają być zjawiskiem nagminnym.

Co spowodowało te zmiany? Przede wszystkim wyniki egzaminów maturalnych, które wykazały bardzo niski poziom wiedzy. W 1990-91 roku szkolnym w 56 szkołach wieczorowych republiki uczyło się 3810 abiturientów. Na pierwszy egzamin z języka ojczystego stawilo się 2276 osób, czyli 59,7 proc., 40,3 proc. — nie przyszło składać egzaminu. Spośród 2276 osób 302 nie złożyło go, czyli 23,3 proc. Liczby te nie wymagają komentarza.

Więc wraz ze zmianą nazwy szkoły wieczorowej zmienia się tu program nauczania. Od bieżącego roku szkolnego jest on taki sam, jak w szkołach dziennych, a nie skrócony, ułatwiony, jak dotychczas. Nauka w szkołach dla dorosłych staje się rzeczą dobrowolną, podejmują ją tylko ci, którzy naprawdę chcą się uczyć i zdobyć wykształcenie średnie. Dlaczego tylko od 18 lat? Bo do 18 można się uczyć w szkołach dzien-

nych. Oczywiście, wyjątki będą stanowiły osoby (było to wspomnianie powyżej), które muszą zarabiać na chleb. Takie zmiany zapewne spowodują zmniejszenie liczby uczniów w byłych szkołach wieczorowych. Dlatego na bazie tych szkół może powstać szkoła dla dorosłych, jeżeli chętnych nauki w miastach jest nie mniej niż 100 osób, na wsi — 80. Jeżeli mniej — klasy nauczania dla dorosłych otwiera się przy szkołach średnich.

\*\*\*

A co o tym wszystkim sądzą byłe szkoły wieczorowe? Odwiedziliśmy jedną z nich — wileńską nr 2, w której od lat są klasy polskie i rozmawiam z jej dyrektorką panią Natalią KIMSO.

— Zreorganizowano szkołę wieczorową, bowiem się nie sprawdziła, poziom wiedzy uczniów jest bardzo niski. W porównaniu z poziomem szkoły dziennej — owszem, niski. Ale zapominamy, z jaką wiedzą przychodzili uczniowie ze szkoły dziennej do szkoły wieczorowej. Przecież oni w świadectwach mieli same trójki, z wyjątkiem prac, wf., muzyki... bardzo wielu z nich nie mogło napisać dyktanda z języka ojczystego nawet na dwójke, nie znało tabliczki mnożenia, nie miało zielonego pojęcia o fizyce i chemii. Przychodzili do nas, bo każdy do niedawna musiał mieć zaliczoną szkołę średnią, a w dziennej nie daliby rady. Zresztą dzienna często zamiast uczyć, po prostu „spychała” słabszych do nas i miała problem z głową. Bardzo wielu myśmy uczyli pisać i rachować, zapoznawaliśmy z niektórymi pojęciami i znaczeniami słów... i wędząc to wszystko ministerstwo zarzu-

ca nam niski poziom wiedzy uczniów, czyli niski poziom nauczania. Przykro, bo przy tym wszystkim nam, nauczycielom nie ufają. W tym roku wzbroniono nam wstępu na egzamin maturalny. Dotyczyło to również przedmiotowców! Nasi uczniowie składali pisemne egzaminy w sali gimnastycznej Wileńskiej Szkoły Średniej nr 35, wśród obecnych ludzi, a my staliśmy za drzwiami. Jeżeli będziemy uwzględniali tę sztucznie stworzoną sytuację stresową i zasób wiedzy, z jakim przyszli do naszej dziewiętej klasy, uważam, że złożyli nienajgorzej: w polskiej klasie nie było żadnej dwójki, w rosyjskiej — 4.

Ja się bardzo cieszę, że obecnie, po reorganizacji, do szkoły dla dorosłych będą przychodzili z wyboru, tylko ci, którzy chcą się uczyć i będą się uczyli według programu szkoły dziennej, i wymagania też będą wysokie. Ale dokąd pójdą ci, którzy opuścili mury szkoły dziennej, tylko dlatego, że nie dają rady do nauki? To przecież nie są głupie dzieci, po prostu nauka im gorzej idzie, czasami po prostu potrzebują więcej czasu dla zrozumienia. Zamiast reorganizować szkołę wieczorową, zreorganizowano by lepiej szkołę dzienną. Dajmy do Europy, chcemy brnąć ludźmi cywilizowanymi, a zapominamy, że na całym świecie są szkoły różnicowane — o różnych programach nauczania. Wszyscy świetnie wiedzą, że jeden potrafi nauczyć się wierszka w ciągu pół godziny, a inny powinien powtarzać go przez cały dzień. To co potrafi uczeń wybierający się na medycynę, nie potrafi przyszy robotnik, ale i jeden, i drugi chce mieć wykształcenie średnie.

Niezrozumiałe są dla mnie

kryteria wydawania zezwoleń przez wydziały oświaty dla nieletnich na naukę do szkoły dla dorosłych. Co to znaczy — „uwzględniając wyniki w szkole średniej (dziennej)? Do nas przecież nigdy nie przychodzili z piątkami i chyba nie przyjdą. A sytuacja materialna... Czasami samotne mamy przeprowadzają swe „pociechy” do naszej szkoły. Jednego spojrzenia wystarczy, aby się przekonać, że nie z biedy to dziecko przyszło.

Względa na to, że za kilka lat z obecnych szkół dla dorosłych, z braku chętnych nauki, w większości pozostaną tylko klasy, które będą należały do szkół średnich. Więc w tych klasach będą wykładali nauczyciele ze szkół średniej. A przecież do nas przychodzą (raczej przychodzą) też uczniowie, którzy w większości konfliktowali z nauczycielami, którzy w szkole dziennej byli uważani za chuliganów. My z kolei szczególnie na dyscyplinę nie narzekamy. Chociaż zdarzają się eskcesy, prosimy nawet o interwencję milicji, już teraz policji. Ale nie pozwalamy sobie zapomnieć, że to jest specyficzne środowisko i wymaga ono maksimum zrozumienia... Przed kilkoma laty do naszej szkoły uczęszczał Saulius, chłopak, który trzy lata spędził w Prawienińskich — w więzieniu, od dwunastego roku życia pije i pali... Na lekcje przychodził ze szczerem... Wydaje mi się, że nie każdy nauczyciel ze szkoły dziennej potrafiłby pracować w szkole wieczorowej.

Jednym słowem z tej całej reorganizacji najbardziej ucierpią dzieci, które chcą mieć wykształcenie średnie, ale u-

szkole średniej jest mało. A takich jest...

16.45. W Wileńskich Szkołach dla Dorosłych uczyło się 3810 osób. W klasie X... 15 osób obecnych... zwyżką na pierwszym... jedzie bezopiekun... albo ze szkół zawodowych... międzyczasie trzeba zjeść.

— Czym jest... przed przyjęciem do...  
— Z koleżanką... zawod — mówi...  
— Czy się uczy, a... czy się w szkole... Rajmoud uczy się... muzyczne, Roman... „Elie”.

— A w waznym... zawodowym, w... można ukoczyć... dnjej

— Można, ale... py rosyjskie i... my jesteśmy po... le i na nam jest...  
— A w ogóle... czyć w takiej...  
— Latwiej... w typ... kich, ale uczy... ba. Czasami... się siedzi.

— Teraz... nie domaga się... kształcenia...  
— Ale chce...  
— Roman... nie z nowymi... pozwolono... uczyć się... masz osiemna... szedłby do... szych po ich...  
— Nie wiem.

Aleksandra...

## Wileńska czarna Trzynastka

We wrześniu 1989 roku w Wilnie odbył się pierwszy kurs pracy harcerskiej, który zapoczątkował odrodzenie tej wspólniej organizacji na Wileńszczyźnie. Na tym właśnie kursie powstała też nasza drużyna. Początkowo szło bardzo fajnie, lecz wkrótce zrozumieliśmy, że nie jest to wcale takie proste, jak nam się wydawało i jak się niektórym wydaje do dziś. Ani ja, ani nikt z drużyny nie wiedział, co ma robić. Zrozumieliśmy, że ciężko będzie odrodzić to, co zostało całkowicie zniszczone. Było trudno, ale wybraliśmy się w krzysu. I dzisiaj chciałbym podziękować mojemu przyjacielowi i przyjacielowi Mirkowi Juhaniewiczowi, który w każdej ciężkiej dla nas chwili podtrzymywał na duchu, dziękując też wszystkim harcerkom i harcerzom, którzy mimo wielu niepowodzeń nie wątpili i są do dziś w naszych szeregach.

Wydaje mi się, że wiele drużyn harcerskich jest obecnie w podobnej sytuacji. Dlatego nie warto mówić, że harcerze nic nie robią, że nic się nie dzieje, bo tak nie jest. Powstawanie drużyn jest rzeczą skomplikowaną i musi minąć czas, żeby dobra praca harcerzy była widoczna na zewnątrz.

Nasza drużyna działa i wkrótce zamierza zwiększyć swoje grono. Bardzo dużo nam dały obozy: w roku 1990 w Polsce ze

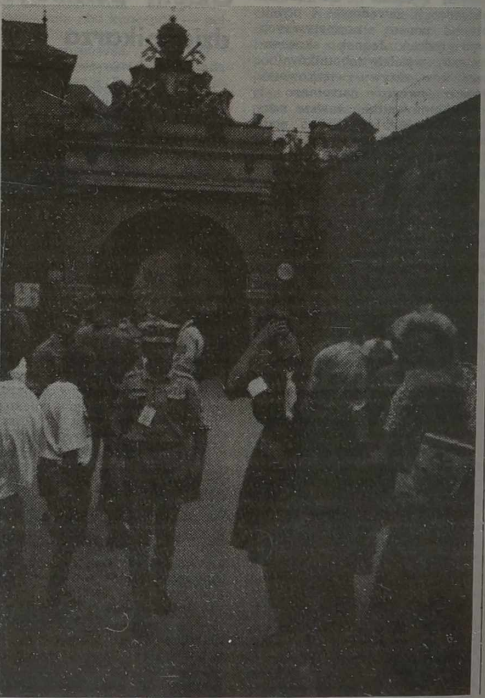
środowiskiem harcerskim z Kluźborka i w czerwcu roku bieżącego tu w Pikieliszkach wraz z harcerzami z Błękitnej Jedynki (Wilno) i POH (Lublin). Tego lata przeżyliśmy także niezapomniane chwile w czasie pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II w Białymstoku. A w sierpniu na VI Światowym Dniu Młodzieży podczas Mszy świętej pełniłmy Białą Służbę.

Już na początku wspominałem, że przed dwoma laty — 27 września rozpoczął pracę pierwszy kurs pracy harcerskiej. Ten właśnie dzień uważamy za dzień urodzin naszej drużyny. W tym roku po raz pierwszy uroczystie obchodziliśmy nasze święto. Przyjechało wiele drużyn harcerskich z Wilna i nie tylko. Dziękujemy Wam bardzo! Dziękujemy też wszystkim naszym przyjaciołom, a przede wszystkim Irenei Wojciechowskiej i księdzu Dariuszowi Stańczykowi, który jest z nami tak niedługo, a dał już nam tak dużo. Dziękujemy też administracji klubu „Zwaigzdu”, w którym mieści się nasza harcówka.

**Marek KOWALEWSKI,**  
drużynowy Wileńskiej Czarnej Trzynastki

NA ZDJĘCIU: harcerze Wileńskiej Czarnej Trzynastki w Częstochowie podczas VI Światowego Dnia Młodzieży.

Fot. archiwum



## Ruch Młody

— to organizacja... sskim ideowa, organiz... tych, którzy wierzą... i potrafią o to walcz... wowym jej celem jest... wanie młodzieży w... dowym, katolickim i... czanie wartości... dziez zrzeczona w... dych mówi „nie... nej wielkiej polity... wpływom materialn... chopacylistycznym.

Latem Ruch Młody... zuje rajd szlakem B... tokrzyńskiej NSZ... Niepodległości. Orga... nieź spotkanie owa... śmi, bądź w swoim... dziez z RM propag... bie prasę i książki... biuletyn.

Jeżeli zainteresowa... organizacja i ochot... sności należą do... dych, możemy sk... Jedo członkami w... nie lub telefonowa...

Maciej Zakrawał  
ul. Pasa Twardowskiego  
60-190 Pomaz  
tel. 482-544

Mieszko Kamibski  
ul. Ostrowska 16-2  
62-800 Kalisz  
tel. 321-17

Wojtek Wiczomowski  
ul. Tetmajera 6-3  
75-610 Koźmin  
tel. 250-80



24

# Czy egzaminy wstępne za górami?

zwróciłam się do pani Teresy SOKOŁOWEJ z działu oświaty ZPL.

— Jeszcze nie jest ustalony system rekrutacji na następny rok. Nie wiadomo jeszcze, czy to będą egzaminy wstępne, czy pogadanki, czy testy... zależy to nie tylko od nas, ale też od Polski. Moim zdaniem, mówiałam tu o tym w wywiadzie dla „Naszej Gazety”, należy poprzedzić system rekrutacji zmianami. Nie robić egzaminów wstępnych. Cała odpowiedzialność powinna spaść na Radę Pedagogiczną szkoły. Kandydatura ma być wszechstronnie omówiona przez nauczycieli, którzy znają tego ucznia najlepiej. Działy oświaty powinny ocenić, jacy specjaliści są najbardziej potrzebni. A nasza komisja mandatowa ma pracować wspólnie z komisją polską. Ale w każdym bądź ra-

zie, każdy, kto chce wyjechać na studia do Polski, powinien przedstawić do działu oświaty w ZPL zgłoszenie (można to zrobić już teraz), które będzie przyjęte według ściśle przestrzeganych zasad: w ciągu ostatnich dwóch lat wyniki w nauce powinny być bardzo dobre i dobre (5 i 4); z przedmiotów, które na wybrany kierunek obowiązują w czasie egzaminów wstępnych, powinny być same piątki, no i poziom wiedzy języka polskiego ma być bardzo dobry. W końcu roku szkolnego trzeba będzie też przedstawić opinię ze szkoły.

Więc chociaż okres egzaminów wstępnych jest jeszcze niby daleko, warto już dziś o nim pomyśleć, żeby na wiosnę nie mieć do siebie żalu.

Danuta KOZŁOWSKA

# Od Ciebie zależy Twoja strona

Wygląda na to, że nastąpi lepsze, stabilniejsze czasy dla poligrafii litewskiej. Z tej racji magazyn młodzieżowy „Pro i Contra”, po półrocznej przerwie, zacznie znowu ukazywać się systematycznie, co dwa tygodnie i na szerszych łamach. Mamy więc powody do radości, ale też do zastanowienia się.

Ostatnio młodzieżówka, gdy się ukazywała raz większa, raz mniejsza, częściej i rzadziej, utraciła swoje niektóre stałe pozycje, rubryki... Faktycznie z tej bylej strony pozostała tylko nazwa. Zapewne też zmieniło się nasze audytorium czytelników — ktoś odszedł, ale mamy nadzieję, że przybyło nam też nowych.

Rozpoczynając więc niby nowe, drugie życie, chcielibyśmy przede wszystkim zorientować się, kto nas czyta, dla kogo piszemy i co naszego Czytelnika, czyli Ciebie, najbardziej interesuje. W tym celu zamieszczamy poniżej mini-ankiety z prośbą o jej wypełnienie — podkreślenie odpowiednich wypowiedzi, bądź wpisanie własnych i przysłanie ankiety na nasz redakcyjny adres.

Jestem

- dziewczyną
- chłopakiem

Obecnie — uczę się w szkole (klasa .....

- w szkole technicznej (rok .....
- college'u (rok .....
- studiuję na uczelni wyższej (rok .....
- pracuję (zawód) .....

„Pro i Contra” czytam — od a do z

- poszczególne artykuły
- nie czytam wcale

Wolę materiały — krótkie, informacyjne

- długie, analityczne

Najbardziej interesuje mnie tematyka

- dła dzisiejszego
- moralna
- miłosna

Brak w „Pro i Contra” —

Chciałbym (łabym) w „Pro i Contra” przeczytać o —

Moje propozycje —

W niniejszej ankiecie nie domagamy się wskazania imienia, nazwiska, adresu chociaż będzie nam bardzo przyjemnie, jeżeli się, Czytelniku, uchwycisz, bardzo nam jednak zależy na Twojej szczerzej opinii i konkretnych propozycjach, „Pro i Contra” jest stworzona dla Ciebie, dlatego też Ty powinienes zdecydować, co się w niej ma ukazać. Liczymy więc na Twą aktywność i przez najbliższy tydzień oczekujemy na listy.



## Niezapomniany wypoczynek

Wielu grup, które w tym roku pojechały na wyprawę, które w tym roku pojechały na wyprawę, które w tym roku pojechały na wyprawę... (The text is partially obscured and repetitive in the original scan, but the main idea is about a memorable trip.)

dnia opiekę nad młodzieżą sprawowali księża i zakonnice. Szczególnie zapamiętał się ks. Piotr Malinowski, siostra Sebastiana Konopacka, ks. Jonas Tomczak, siostra Jolanta Zielińska, gospodarz ośrodka, w którym mieszkali, pan Jan Nagórski. Wszystkim im serdecznie dziękujemy.

Bronisława KONDRATOWICZ  
Fot. autorka

## Do kontaktu

Wielu grup, które w tym roku pojechały na wyprawę... (The text is partially obscured and repetitive in the original scan, but the main idea is about contact and information.)

## Pytacie — odpowiadamy

Od dwóch lat pracuję jako księgowa, ale przez całe życie marzyłam o medycynie. Nie jestem aż tak mocna, aby dostać się na studia wyższe, pragnę więc zdobyć zawód pielęgniarstwa, a ściślej mówiąc — interesuje mnie położnictwo. Teraz jest tyle zmian i naprawdę nie wiem, gdzie można zdobyć ten właśnie zawód.

LUSIA

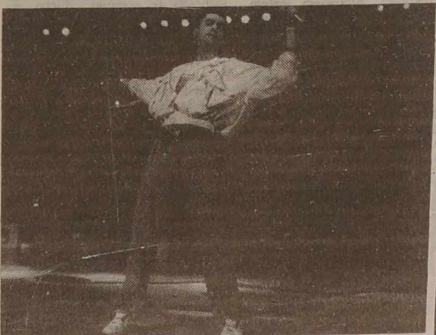
Na dzień dzisiejszy w Litwie zawód pielęgniarstwa można zdobyć w bylej Wileńskiej Szkole Medycznej, obecnym Wileńskim College'u - Medycznym, który się znajduje przy ulicy Didlaukio 45. W tym roku szkolnym pierwszy raz tu została otwarta grupa polska, ale pielęgniarstwa ogólnego.

Natomiast ze specjalizacją położnictwa jest tylko litewska grupa, do której obowiązywały pisemne egzaminy wstępne — język litewski (w pracy) i biologia. Absolwenci szkół nielitewskich zamiast wypracowania mogli pisać dyktando z litewskiego z zakresu programu szkoły polskiej, bądź rosyjskiej. Jak będzie w następnym roku, jeszcze nie wiadomo. Dlatego więc na wiosnę warto zwrócić się bezpośrednio do szkoły, albo zatelefonować — tel: 76-48-71; 76-44-25.

Można też zawód pielęgniarstwa zdobyć w Polsce. W tej sprawie już teraz można się zwrócić do ZPL, który się znajduje w Wilnie, przy ulicy Wielkiej 40, bądź telefonicznie, tel. 22-42-43.

## Kącik przyjaciół Pragną korespondować

- Anna Andriejewa — lat 18. Lubli dobra księżkę, muzykę, poezję i podróże. Białoruś, 230027 Grodno, ul. O. Solomowa 66 „A” m. 11.
- Dina Pietrówna Conlewa — lat 36. Chce korespondować z mieszkańcami Wileńszczyzny. Bułgaria — 8600, Jajbol, k-s „Chale” bl. 1, wch. B. ap. 89.



Polski zespół „Nazar” powstał w marcu tego roku. Jego skład stanowią dwie osoby — Szymon (pianista i kompozytor) oraz Nazar (wokalista i autor tekstów). Podczas swego pierwszego występu na festiwalu „Sopot'91” zespół otrzymał nagrodę British Airways, a na I Międzynarodowym Konkursie Poppiosenki „Witruś'91”, który się odbywał przed kilkoma tygodniami, „Nazar” otrzymał III nagrodę.

Fot. I. Walatkiński



# Polacy w sejmach litewskich (1)

## Historia

Wybór ośmiu Polaków do litewskiego parlamentu w 1920 roku i powstanie Frakcji Polskiej zmusza do pewnych historycznych reminiscencji. W przeszłości nigdy nie było w sejmach Litwy tylu posłów polskich jak obecnie.

W Sejmie Ustawodawczym wybranym w 1920 r. na 112 posłów było tylko trzech Polaków, na których głosowało 32.821 wyborców. W wyborach uczestniczyło 682.291 wyborców (91,9 proc. uprawionych).

Część polskich wyborców, zamieszkujących ówczesną Litwę, prawdopodobnie głosowała na socialistów, gdyż już w następnych wyborach lista polska otrzymała więcej głosów.

Polacy w Sejmie Ustawodawczym liczyli na więcej mandatów. Jeśli w ogóle na jednego posła wypadło przeciętnie 6500 głosów, na Polaka wypadło prawie 11 tysięcy głosów. Podobna nierówność była wynikiem oryndacji wyborczej, która okręgi wyborcze powykrawała w ten sposób, że niektóre okręgi miały długość 150 km i Litwini zamajorowali skupiska ludności polskiej.

Regulaminy sejmowy stano-

wiły, że postowie mogą się łączyć w frakcje poselskie, które winny składać się co najmniej z 3 posłów. W skład polskiej frakcji poselskiej weszli: ks. kanonik Bronisław Laus (48 lat), adwokat Adolf Grajewski (42 lat) i 35-letni rzemieślnik Antoni Snielewski.

Od początku powstała kwestia, w jakim języku występować będą postowie mniejszości narodowych. Żydzi początkowo występowali po rosyjsku, czemu sprzeciwił się wybitny poseł chadecki A. Tumenas, oświadczając, że język żydowski jest językiem miejscowym i że ma go zrozumieć, ale rosyjskiego nie musi rozumieć.

Postowie żydowscy występowali później po żydowsku, inni przemawiali w łamałym języku litewskim. Polscy postowie skorzystali z tego precedensu i występowali po polsku. W sejmie niechętnie jednak widziano polskich mówców, a zdaniem niektórych litewskich nacjonalistów, Polacy demonstracyjnie mówili po polsku.

Przejawem tendencji nacjonalistycznych w sejmie była sprawa języka państwowego. W obronie mniejszości narodowych występowali socjaldemokraci, którzy

przedstawiciel W. Czepinskas sprzeciwił się ustanowieniu języka państwowego, gdyż jego zdaniem „w ten sposób nie zmusimy do szanowania języka litewskiego”. Bronił też praw mniejszości narodowych w zakresie szerokiej autonomii kulturalnej, przypominając o obietnicach danych w tym zakresie ludności żydowskiej.

Sejm nie zamierzał jednak starzać dla Polaków precedensu i wycofał się z obietnicy danej posłom żydowskim, mimo że delegacja litewska na kongresie w Paryżu w 1919 r. zobowiązała się do udzielenia autonomii personalnej Żydom w granicach swego państwa.

Prawa korzystania z języków mniejszości narodowych w życiu publicznym i sprawę odrębnych stanowisk ministerialnych dla nich nie wpisano do konstytucji. Ludowcy i socjaldemokraci wstrzymali się od głosowania w tej sprawie, a postowie mniejszości narodowych w głosowaniu nie uczestniczyli.

Ostatecznie pierwsza konstytucja litewska 1922 roku określiła język litewski jako państwowy, a w paragrafach 73 i 74 o prawach mniejszości narodowyci

pominięta sprawę języków mniejszości narodowych oraz stanowisk ministerialnych dla ich przedstawicieli.

Sejm Ustawodawczy był pracownym sejmem i w czasie swej 29-miesięcznej kadencji od 15 maja 1920 r. do 7 października 1922 r. odbył 257 posiedzeń plenarnych, a komisje jego odbyły 963 posiedzenia. Opracował i uchwalił ponad 300 ustaw, zaś jego protokoły zajęły prawie 3000 stron in folio.

Sejm Ustawodawczy oprócz spraw bieżących (amnestii, konfliktu z Polską, stonkówek z kościołem, spraw cenzury i in.) zajął się głównie sprawami o kapitalnym znaczeniu, takimi jak uchwalenie konstytucji, radykalnej reformy rolnej, reformy walutowej. Stusznie powiada się, że sejm ten otworzył dla Litwy wrota na drogę ustroju parlamentarnego.

Wybitnymi parlamentarzystami w Sejmie ustawodawczym byli: chadecy — ks. M. Krupawiczius i A. Tumenas, ludowcy — K. Grinius i M. Slezewiczius, socjaldemokraci — S. Kairys i K. Wenclauskas. Z Polaków wyróżnić należy ks. prałata

Bronisława Lausa, który organizował Litwie od 1914 Seminarium Kownie w celu przygotowania Zarządcy i Członka na Litwie.

Konstytucja litewska jest pierwszym w historii Litwy aktem demokratycznym, który wprowadził do państwa zasady demokratycznej organizacji władzy.

Mimo, że ustawa o języku litewskim nie była idealnym rozwiązaniem, to jednak przyczyniła się do umocnienia państwa i do wykształcenia w Litwie nowoczesnych kadry politycznej.

Konstytucja litewska, która była pierwszym w historii Litwy aktem demokratycznym, przyczyniła się do umocnienia państwa i do wykształcenia w Litwie nowoczesnych kadry politycznej.

dr Zewoniewski (Kł)

## 3. Michał Römer i Józef Piłsudski

profesor Michał Römer cieszący się dużym autorytetem zarówno wśród polskich, jak też litewskich działaczy politycznych miał być wykorzystany przez Józefa Piłsudskiego do gry politycznej przeciwko rządzącej się Litwie narodowej. Jednakże bardzo kontrowersyjną propozycję Piłsudskiego — utworzenia w Litwie rządu filipolskiego (dla przeciwni rządowi w Kownie), Römer zdecydowanie odrzucił. Na sygnie przemówienie Józefa Piłsudskiego w Wilnie 20 kwietnia 1922 roku — Michał Römer zaręczał równie słynną wypowiedzią własną. Ze względów poznawczych, kształtujących, a i wychowawczych (z dzisiejszej perspektywy) warto te oba przemówienia przytoczyć.

### PRZEMÓWIENIE JOZEF PIŁSUDSKIEGO W WILNIE 20 KWIEŃNIA 1922 ROKU

Szanowni Panowie! Przemawiać będę do was jako Naczelnik Państwa Polskiego i jako wilnianin. Te dwie moje funkcje są dla mnie nierozdzielne, że w Wilnie inaczej przemawiać nie potrafię, a jeżeli śmiało powiem, że nie byłbym Naczelnikiem Państwa Polskiego, gdybym nie był wilnianinem, to znów odwrotnie — rozwiązanie kwestii czy będąc dobrym wilnianinem zdołałem być dobrym Naczelnikiem Państwa Polskiego — pozostawiam historii.

Przed wszystkim mówić będę o przeszłości. Albowiem jestem wyznawcą zasady, że ten, kto nie szanuje i nie ceni swojej przeszłości, ten nie jest godzien szacunku terażniejszości ani ma prawa do przyszłości.

Moje panowie! Na całym świecie rozsiadane i rosypane są ślady wielkiego dziejowego pochodzenia ludzkości, wielkiej pracy, wielkich wysiłków ludzi i grup ludzkich, przed którymi to śladami

człowiek uchylił musi czoła bez względu na to, z jakim uczuciem się odnosi do nich. Takimi śladami są nieznanca i niewielkie punkty geograficzne, przy których zawiązywał się jakby węzeł historyczny i gdzie pokrywano pola stosami trupów i mnóstwem kwił dla zaznaczenia tych wielkich przetrwań historycznych, stanowiących nieraz o losie wielkich państw i organizacji ludzkich. Takimi śladami są również wszystkie zmarłe czy też istniejące obecnie stolicy. Odmienne wysiłki woli, ogromne prace, nie raz z zapomnieniem praw boskich i ludzkich rozucione i zeškodowane w jednym miejscu, wzrosły te pomniki ducha, siły ludzkiej, które zwojemy stolicami. Czy dla przykładu wzmniemy Petersburg, potężną wolę wielkiego imperatora, Piotra Wielkiego, i ogromnymi wysiłkami i kunsztem pracy nadludzkiej rzuconą w błoto i w puistą północ stolicę carów, czy inną, mówiącą dotąd o tak dawna o wieczności, stolicę — Rzym, czy jakąkolwiek inną sto-

licę — wszystkie symbolizują dla nas te wielkie i tajemnicze wydarzenia, których cel dotąd stanowi zagadkę wielu nierozwiązanych dla naszego umysłu. Nie mogę zapomnieć, że pomiędzy tymi stolicami było i drogie, kochane Wilno, wyniesione do rzędów stolic — otwarcie to powiedzić możemy, nie ręką polską, lecz podczas wielkich wysiłków narodu litewskiego, gdy ten znajdował się w otwartej walce z całym otaczającym światem, nie wyjącej Polski. Niewzyska wola wielkich bohaterów Litwy pogoniłkiej, którzy wtedy budowali wielkie państwo od morza do morza, od murów osławionej Moskwy, aż hen po brzegi szarej Wisły, wola wielkiej rycezy, wielkich również w historycznych sporach Witolda i Jagielly — wzniosła w mur, zbudowała fundamenty naszego miasta, jako swojej stolicy. Dalej przyszła epoka Jagiellonów, epoka wielkich prac o dziejowym znaczeniu, gdy wspólnymi wysiłkami obojga, jak wówczas mówiono, narodów nie gdzie indziej, jak tutaj, w równorzędnej z Krakowem stolicy, zrobiono z naszego miasta symbol pogoty, siły, kultury i cywilizacji zwycięsko „kroczącej przeciwko barbarzyństwu wówczas Wschodowi.

Jestem od trzech lat Naczelnikiem Państwa liczącemu do trzydziestu milionów ludności. Stoje na stanowisku, gdzie danymi mi jest mierzyć wysiłki tysięcy i milionów, więc wiem — jak w dziejach są one trudnymi. Gdy pomysię, że wyteżenie myśli nowoczesnych Polaków w wieku pary i elektryczności wzniesie nie potrafi zwyczajnej kupiecko — dochodowej, rozsypującej się po dwudziestu latach w grzyz kameiny w Warszawie czy Wilnie — zdoła uchylić przed potężną pracą, która ognis, bez pary i elektryczności, rzuciła w niebo strzeliste wieżycy, trwające wieki i wzniosła mury, na które patrzeć nie melancholijnie, a dumnie mówię: „Nie było nas — był las; nie będzie nas — będzie las”. A i wtedy, gdy zochanił w swej stolicy — Wilnie, Jagiellonowie byli królami polskimi i prowadzili, jak to w kronikach czytamy, dupletnie nie-

raz właśnie, nie chcąc opuszczać drogiego Wilna dla Krakowa, a ostali z tej dynastii tu nad brzegami Wilni oddając się figlikom miłosnym, uwiecznianym nieraz w postaci całej Polscy, ko maż przeciwko całej Polsce, gdy mu praw do miłości odmawiano, zakończył swe prace sławiano w naszych dziejach wiecystą unią, obłą bogię narodów. Rad jestem podziękować przedstawicielowi Lublina, który znalazł się tu, na tej uroczystości, za przypomnienie przez jego przybycie wielkiego historycznego aktu.

Później na Polskę i na oba narody przyszły gromy. Po długich i ciężkich walkach w proch się rozsypany usłowania i wysiłki tyłu pokoleń. Symbole historyczne, pomniki doli i potęgi ludzkiej — stolicie nasze — zamarły. Lecz i wtedy nie gdzie indziej, jak tutaj, w wielkim wysiłku woli i ducha ludzkiego, rozpalono został znicz narodowy, którego ciepło grażło i utrwalalo w mocy trwania Polskę, jak szero i długa. A jednak spojrzeli! Trzy czwarte pracy naszego największego geniusza, którego imię powtarza każde dziecko polskie, gdy zaczyna mówić, trzy czwarte, mówię, tej pracy, jest związane z dziejami, walkami, cierpieniami i klęskami dawnej Litwy. A geniusz wielkiego poety oswoja gdzieś w dalekich krańcach zachodnich Polski małe dziecko z imionami, brzmieniami skądinąd obco, z imionami różnych Grażyń, Aldon, Wallenrodów i innych.

Powróćcie, panowie, poruszyc z tych ciężkich czasów jeszcze jedno wspomnienie, z którym osobnicie najbardziej jestem związany. Gdy się urodziłam tu, niedaleko Wilna, i matka nad kolebką syna żył zalobne ronila, grało jeszcze echo od skrzypu szubienicy, wystawionych nie tylko tu, na placu Łukiskim, lecz hen, tam także — w Kownie. Nie mogę zapomnieć, że walka w tamtych stronach była silniejsza, krwawsza, bardziej uporzeczna. Gdy nie tylko tutaj, lecz nawet w Królestwie, w Warszawie, walka zamikła — powstanie żmudzkie trwało w mocy swej, wciągając do nowych ofiar, do nowego boju setki ludzi, którzy mówią po



Wilenski cmentarz Rossa, Tu leżą nasi przodkowie, Część ich pamięci \* Fot. W. Charin



219

# Prepozycje pojednania, współpracy sojuszu polsko-litewskiego

Przebieganie ze str. 2)  
...zachodnie do  
...pomoc  
...Radzi  
...spod  
...okupa  
...też  
...br.  
...procesów  
...ustroju  
...18 sierpnia br.  
...realizowany  
...Polaków,  
...złaził się  
...państw, które  
...Litwy.  
...współpracy  
...litewskiego spr  
...charaktere mo  
...istnie  
...niepode  
...terytoryalnej  
...Wilnie, Wileńszczy  
...wojny swi  
...1918 roku aż do  
...wiele przeszło  
...Wilna - odwieczna  
...było kilkakrotnie  
...Litwinom w myśl  
...zadady: "Divide  
...dwoma coarstwa  
...Niemy i Rosję,  
...międzywojenna Pol  
...Zaproszenia, pod  
...dok  
...nie uznaję  
...Białoru  
...Wilno, Białoru  
...godząc

się w konsekwencji na blisko 20-letnie oddzielenie się murem obojętności i wrogosci od bratniej przeczli Litwy.  
Niewystarczający jest dzisiaj po półwieku argument, że mimo unieważnienia zdraździeckiego układu Ribbentrop-Mołotow w 1939 roku nie należy dokonywać zmiany granic polski na Wschodzie, żeby tym samym nie otwierać dyskusji międzynarodowej na temat polskiej granicy zachodniej na Odrze, Nysie i Bałtyku. Sprawa bowiem uznania przez Polskę niepodległości oraz integralności terytorialnej Litwy powinna być włączona do polskich moralno-politycznych imperdabilności, stojących ponad zmiennymi interesami politycznymi.  
Polski parlament - Sejm i Senat - gdy będzie wybrany w pełni demokratycznie wyborach w dniu 27 października 1991 r., powinien - moim zdaniem - w uroczystej formie jąko Zgromadzenie Narodowe podjąć historyczną uchwałę, nawiązując do uznania przez Polskę niepodległości Republiki Litewskiej, o uznaniu Wilna jako jej stolicy.  
Litwa natomiast powinna zapewnić Polakom litewskim pełną autonomię kulturalną i polityczną w ramach społeczeństwa i państwa litewskiego.  
Kwestię litewską można natomiast moim zdaniem - po myślnie rozstrzygnięciu w ramach aktywnej polskiej polityki

wschodniej, opartej na personalizmie, pluralizmie i uniwersalizmie. Litwa powinna stać się kluczem do polskiej polityki wschodniej. Jej istota będzie dążenie do zachowania równowagi polskiej między przyjaźnią z państwami bałtyckimi, Białorusią i Ukrainą, a naszą przyjaźnią z wielką, demokratyczną Rosją, która także powinna stać się częścią Zjednoczonej Europy.  
Los Polski i Litwy, jak wykazują dzieje, jest z sobą związany. Nasze wspólne położenie geopolityczne między Niemcami i Rosją powinniśmy przekształcić z fatum na szansę rozwoju.  
W naszej wspólnej polityce międzynarodowej tzw. teorię dwóch wrogów powinniśmy przekształcić na teorię dwóch przyjaciół. Dążymy do tego, by nasza współpraca z demokratyczną Rosją i demokratycznymi Niemcami była twardsza aniżeli współpraca Rosji z Niemcami. Nie chcemy bowiem ani Europy rosyjskiej, ani Europy niemieckiej, Sojuszu państw Europy Środkowo-Wschodniej może się właśnie stać gwarantem likwidacji imperializmu, który tyle złego uczynił w ciągu całego XX wieku.  
Wszyscy przecież na progu XXI wieku będziemy się cieszyć współpracą z europejską Rosją i z europejskimi Niemcami.  
(Pisane w dolinie Żejmiany na Litwie 27 lipca 1991 r.)  
**Leon BROWOSKI,**  
przewodniczący  
Ogólnopolskiego Klubu  
Miłośników Litwy



## Zamienił ster na fotel dyrektora

W 47 roku istnienia spółka lotnicza „Litwos awialinjos“ (do niedawna Zarząd Litewskiej Lotniczej Służby Cywilnej) przeżył ogromne przemiany. Najważniejsze, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy znacznie zmienił się aparat kierowniczy. Jednych zwolniono, drudzy sami odeszli. Mianowano też nowego dyrektora generalnego. Został nim Edmundas Januszcas, do niedawna jeszcze latający na JAK-42 i mający na swym koncie 10 tys. godzin w powietrzu. Tego jeszcze nie było. Prosto z kabiny lotniczej wyładował na fotel dyrektora. A na dodatek po raz pierwszy od 44 lat na to stanowisko mianowano Litwiną. Poszły więc słuchy, że wszyscy nie-Litwini zostaną zwolnieni z pracy.

— Teraz widzicie, jaki mam niełatwy start - powiedział na wstępie naszej rozmowy Edmundas JANUSZCAS. Bo czyż jednego zapewnienia wystarczy, że to nonsens, że faktycznie nie miałem z kim rozpoczynać, albowiem w „Litwos awialinjos“ pracuje tylko 22 proc. Litwinów. Ale sądzę, że ludzie sami muszą się przekonać o tym nonsense. Zresztą koleżdy obiecali, że będą pomagać mi na tej kierowniczej drodze.  
— Ano właśnie zdradził Pan ster.  
— Bynajmniej. Wcale nie pożegnaliśmy się z lotami, zresztą należę do moich obowiązków. Muszę wiedzieć, jak inni pracują. Jak sprawdzą lotnika, jeżeli sam nie będę latał? Nie będę zresztą wyjątkiem, mój poprzednik odbywał też loty.  
— Interesuje mnie los waszego poprzednika.  
— Sam dobrowolicie podał podanie o zwolnienie i pojechał na przeszkolenie do Moskwy. Prawdopodobnie w najbliższej przyszłości będzie pracował jako przedstawiciel Aeroflotu w Gdańsku. Bardzo licznie, że nam pomoże w nawiązaniu kontaktów.  
— Zanim przejdziemy do takich, poproszę kilka słów o sobie.  
— Po ukończeniu Sasowskiej Szkoły Lotniczej siedem lat pracowałem na Północy. Oczywiście, wabiła Litwa. Dlatego też w 1978 roku wróciłem i do chwili objęcia nowego stanowiska latałem na JAK-42.  
— Dzisiaj jesteście dyrektorem generalnym.  
— Brzmie to dumnie, ale w samej rzeczy mam niełatwe zadanie z wielu względów, ale najważniejsze - jesteśmy bardzo biedni, a bez pieniędzy ani rusz. Trudno mówić o rozwoju, raczej o istnieniu.  
— Jak więc zamierzacie istnieć?  
— Przede wszystkim w żadnym wypadku nie zerwiemy kontaktów, które nas łączyły z sąsiadem ze Wschodu, Sieć lotni-

cza jest ściśle powiązana i wystarczy odwołać jeden rejs, a odczuwa to wielu. Nie jest to ekonomicznie wygodne dla nikogo. Niepokoją nas też ceny na paliwo, bilet itp. Natomiast w kierunku Zachodu na danym etapie nie możemy spoglądać, nasza technika po prostu nie wytrzyma konkurencji. Co nie oznacza, że nie się nie robi w tej dziedzinie. Oto chociażby dzisiaj przybywa do nas delegacja z północnej Kanady. Zapozna się dokładnie z naszym gospodarstwem i opracuje naukowe rekomendacje. Oczywiście, wszystko bezpłatnie. Chcę takiej pomocy odczulimy ze strony przedstawicieli Danii, Szwecji, Polski.

— Czy możemy liczyć, że w najbliższym czasie litwa rejsów do Polski się zwiększy.  
— Niestety, chwilowo nie możemy zwiększyć (mamy dwa tygodniowo), gdyż o wszystkim decydują pieniądze.  
— Ach te pieniądze, a raczej ich brak. I lotnicy nadal noszą granatowe mundury radzieckie.  
— I będą je nosić jeszcze w ciągu całego roku. Bo czy tylko mundury musimy zamienić? Opracowaliśmy atrybutykę, ale zanim ją wcielimy, musimy przede wszystkim wstąpić do Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego ICAO. Do 1940 roku na samolotach litewskich był znak „LY“. Chcemy go przywrócić, jak też całą atrybutykę.  
— Życzę powodzenia. I na zakończenie tradycyjne pytanie. Gdzie zaplanowana jest najnowsza linia lotnicza?  
— Do Frankfurtu nad Menem. Pierwszy rejs 27 października.  
Rozmawiała  
**Helena GLADKOWSKA**

— Jak więc zamierzacie istnieć?  
— Przede wszystkim w żadnym wypadku nie zerwiemy kontaktów, które nas łączyły z sąsiadem ze Wschodu, Sieć lotni-

— Ach te pieniądze, a raczej ich brak. I lotnicy nadal noszą granatowe mundury radzieckie.  
— I będą je nosić jeszcze w ciągu całego roku. Bo czy tylko mundury musimy zamienić? Opracowaliśmy atrybutykę, ale zanim ją wcielimy, musimy przede wszystkim wstąpić do Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego ICAO. Do 1940 roku na samolotach litewskich był znak „LY“. Chcemy go przywrócić, jak też całą atrybutykę.  
— Życzę powodzenia. I na zakończenie tradycyjne pytanie. Gdzie zaplanowana jest najnowsza linia lotnicza?  
— Do Frankfurtu nad Menem. Pierwszy rejs 27 października.  
Rozmawiała  
**Helena GLADKOWSKA**

— Jak więc zamierzacie istnieć?  
— Przede wszystkim w żadnym wypadku nie zerwiemy kontaktów, które nas łączyły z sąsiadem ze Wschodu, Sieć lotni-

— Jak więc zamierzacie istnieć?  
— Przede wszystkim w żadnym wypadku nie zerwiemy kontaktów, które nas łączyły z sąsiadem ze Wschodu, Sieć lotni-

— Jak więc zamierzacie istnieć?  
— Przede wszystkim w żadnym wypadku nie zerwiemy kontaktów, które nas łączyły z sąsiadem ze Wschodu, Sieć lotni-

— Jak więc zamierzacie istnieć?  
— Przede wszystkim w żadnym wypadku nie zerwiemy kontaktów, które nas łączyły z sąsiadem ze Wschodu, Sieć lotni-

— Jak więc zamierzacie istnieć?  
— Przede wszystkim w żadnym wypadku nie zerwiemy kontaktów, które nas łączyły z sąsiadem ze Wschodu, Sieć lotni-

— Jak więc zamierzacie istnieć?  
— Przede wszystkim w żadnym wypadku nie zerwiemy kontaktów, które nas łączyły z sąsiadem ze Wschodu, Sieć lotni-

## Wycieczki po Wilnie nowy przewodnik turystyczny

Wielka  
mowa

Ciedymynowego oraz dokona pieszych spacerów po Wilnie. Prawdą, jeżeli będzie ograniczony w czasie, będzie musiał dotrzeć się zastanowić, gdyż autor proponuje cztery piesze trasy. Dwie pierwsze prowadzą po Starówce trzecia - spod Ratusza na Rosję, a czwarta - aleją Ciedymina.  
Udamy się na jeden ze spacerów. Wybierzmy sobie na przykład trasę trzecią. Z placu przed Ratuszem przechodzimy obok kościoła św. Kazimierza

i na wysokości Filharmonii docieramy do murów obronnych miasta. Po drodze napotkamy kościół Wniebowstąpienia Pańskiego i Kłasztor Misjonarzy. W pobliżu zobaczymy kopułę kościoła Serca Jezusowego i klasztor Wazytek, a stąd już niedaleko do Rosji. Przy każdym obiekcie podana jest krótka historia, nazwiska fundatorów, ważniejsze dzieła sztuki. Przewodnik jest ilustrowany, jak też zaopatrzonej w plany.

Edycja jest tym cenniejsza, że oprócz rozdziału poświęconego dzielnicom wileńskim znajdziemy jeszcze jeden - o okolicach. Możemy się zapoznać z Trokami, Landwarowem, Sołecznikami, Bieniakoniami, Bożekowszczyzną, Niemieniczymi i innymi niedzielnymi i większymi osiedlami pierścieniem otaczającym nasz gród.

I jak przystało na informator, są tu adresy hoteli, restauracji, sklepów, teatrów, wynajmu kwater prywatnych, jak też ważniejsze adresy placówek usługowych itd.  
Na zakończenie poborne życzenie, by edycja ta była do zdobycia również w naszym grodzie, któremu została poświęcona.

Inf. wł.

## Wielka mowa

Wielka mowa...  
i wiklina. Bo to zielono. Uskarżają się oni, że tu ludzie nie chodzą na spacer, bo nie ma ławek... To postawicie.

Lotewskie lata będą drukowane w Niemczech. Wejść do obiegu prawdopodobnie w drugiej połowie przyszłego roku. Jeżeli nam uładzą się nasze plany, to będziemy szybsi.  
Mieszkańcy Wilna pytają, kiedy w naszych miastkach będzie ciepło. Rada Samorządu Wileńskiego przyjęła uchwałę, aby sezon opalowy rozpoczął się 4 października. Na razie nie wszędzie widać jeszcze, że ta uchwała jest realizowana.

Rada Wilna podjęła inną uchwałę o udzieleniu lokum dla międzynarodowego festiwalu teatralnego „Life“. Do podpisania odpowiedniej umowy wydelegowano przewodniczącego Rady, A. Grumadasa. Podpisał zarządzenie - A. Grumadas.  
Duńczyk są zainteresowani w połączeniu swego portu w południowej Jutlandii z którymś z miast w republikach bałtyckich. Prowadzi się badania celem znalezienia najbardziej optymalnego wariantu.

B. Z.

## Pamięci Jana Czeczota

W tym roku minęło 195 lat od urodzin Jana Czeczota, polskiego i białoruskiego poety. Trudno byłoby przecenić wkład tego człowieka w rozwój kultury i żal tylko, iż tak rzadko wspominamy naszego sławnego rodaka.  
Przed dwoma laty wyślawiano w Mińsku „Mastackaja Literatura“ wydało książkę Jana Czeczota „Zamek Nowogródzki“. Ostatnie wydarzenie związane z J. Czeczotem to wspólna impreza obwodowego Funduszu Kultury w Grodnie i Funduszu

Kultury Litwy. Spotkanie pomyślano jako „Dzień pamięci Jana Czeczota“.  
Delegacje spotkały się na granicy Białorusi i Litwy, niedaleko Druskiennik. Rozmawiano, dyskutowano, śpiewała grupa etnograficzna, przybyła z rodzinnych stron poety, wioski Maluszycze w rejonie Korelicze.  
Później wszyscy skierowali się do wsi Rotnica. Tu 23 czerwca 1847 roku, na cementarzu przy kościele, został pochowany Jan Czeczot. Żołono wieniec, kwiaty.

Of poecie i pisarzu mówili przedstawiciele różnych narodowości. Padła propozycja, by miejsca związane z życiem i twórczością Jana Czeczota „podłączyć“ do szlaków turystycznych.

Wreszcie w sanatorium „Białorus“ w Druskiennikach odbyła się konferencja krajoznawcza. Z referatami wystąpili naukowcy z Grodna i Wilna.

Za pięć lat będziemy obchodzili 200 rocznicę urodzin Jana Czeczota. Już teraz trzeba zaczynać przygotowanie uroczystych obchodów.

„Głos znad Niemna“ nr 7 (9)



## Ekran

**LIETUWA** — „Stępcy grozę” (USA, dla dorosłych) — o 12, 14, 16, 18, 20.  
**HELIOS** — I sala — „Nie cofać się, nie poddawać się” (USA) — o 10, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100.  
**PERGALE** — „Młode lata królowej” (Austria) — o 11, 13, 15, 17, 19, 21.  
**WILNIUS** — „Boom” (Francja) — o 11, 30, 16, 20, 30, „Boom-II” (Francja) — o 13, 30, 18, 20, 30.  
**WINGIS** — „Poćąg uciekinierów” (USA) — o 10, 30, 13, 15, 30, 18, 20, 30.  
**LAZDYNAI** — „Nie cofać się, nie poddawać się” (USA) — o

12, 14, 16, 18, 20.  
**TAIKA** — I sala — „Nakaz zabójstwa” („Wyok śmierci”) (USA) — o 15, 19, „Bokser” (USA) — o 17, 21, 12, 13 X — „Pinołito” (kreskówka, USA) — o 11, 13.  
**WIDEOSALON** — „Kik bokser” („Bracia krwi”) — (USA) — o 13, 30, 15, 45, „Młodzi mściciele-I” (USA) — o 18, „Łowca narkotyków” (USA) — o 20, 30.  
**PLANETA** — I sala — „Basen” (Francja—Włochy) — o 11, 13, 30, 16, 18, 20, 21. II sala — „Nowe przygody Tannasee Bucka” (USA) — o 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100.  
**AIDAS** — „Galaksyna” (USA) — o 16, „Starcie” (USA) — o 17, 50, 20.

**DRAUGYSTĖ** — „Cios w plecy” (USA, dla dorosłych) — o 12, 30, 16, 40, 20, 40, „Starcie” (USA) — o 14, 30, 18, 20.  
**AUSZRA** — „Tancerz disco” (2 odc., Indie) — o 10, 30, 13, 10, 18, 20, 10, „Przybyły” (2 odc., Pakistan) — o 16.  
**TEWYNE** — Wideosala — „Zjednoczenie miecza” — o 12, „Broń” — o 14, „Drugi wzrok” — o 16, „Wampiry ze Wschodniej” — o 18, „Gorące ciało” (USA, dla dorosłych) — o 20.  
**WIDEOSALA** — „Ostatni cesarz” — o 20, 30, 11—13 X — „Godziny rozpaczy” — o 18, 30, „Głębokie zanurzenie”: 11, 12 X — o 16, 30; 13 X — o 14, 30, 16, 30.

## Tablica informacyjna

Wygrane padły na następujące numery serii i wszystkich pięćdziesięciu siedmiu rodzajach podrzędnych

| Nr serii | Nr obligacji | Wywalczone wygrane w rublach | Nr serii | Nr obligacji | Wywalczone wygrane w rublach |
|----------|--------------|------------------------------|----------|--------------|------------------------------|
| 200231   | 087*         | 2500                         | 236037   | 1-100        | 300                          |
| 200480   | 1-100        | 300                          | 236056   | 1-100        | 300                          |
| 200536   | 025*         | 5000                         | 236296   | 1-100        | 300                          |
| 200707   | 075*         | 2500                         | 236734   | 034*         | 2500                         |
| 201145   | 000*         | 2500                         | 237213   | 010*         | 2500                         |
| 201190   | 056*         | 5000                         | 237723   | 060*         | 2500                         |
| 201434   | 1-100        | 300                          | 237789   | 027*         | 2500                         |
| 202416   | 1-100        | 300                          | 237809   | 1-100        | 300                          |
| 203761   | 1-100        | 300                          | 238379   | 1-100        | 300                          |
| 203764   | 054*         | 1000                         | 239195   | 052*         | 2500                         |
| 203776   | 028*         | 1000                         | 239451   | 1-100        | 300                          |
| 204299   | 054*         | 5000                         | 239502   | 1-100        | 300                          |
| 204538   | 1-100        | 300                          | 239535   | 099*         | 2500                         |
| 205038   | 1-100        | 300                          | 239721   | 056*         | 2500                         |
| 205182   | 086*         | 5000                         | 239896   | 1-100        | 300                          |
| 206039   | 035*         | 2500                         | 240138   | 1-100        | 300                          |
| 206166   | 059*         | 1000                         | 240475   | 008*         | 2500                         |
| 206444   | 032*         | 2500                         | 240902   | 065*         | 1000                         |
| 207059   | 1-100        | 300                          | 241422   | 062*         | 1000                         |
| 207571   | 1-100        | 300                          | 241839   | 084*         | 1000                         |
| 208033   | 018*         | 2500                         | 242631   | 1-100        | 300                          |
| 208279   | 073*         | 1000                         | 243200   | 043*         | 1000                         |
| 209369   | 002*         | 5000                         | 243445   | 1-100        | 300                          |
| 209878   | 02*          | 1000                         | 243960   | 1-100        | 300                          |
| 211486   | 032*         | 2500                         | 244207   | 1-100        | 300                          |
| 212110   | 063*         | 2500                         | 244440   | 1-100        | 300                          |
| 212128   | 1-100        | 300                          | 245726   | 023*         | 2500                         |
| 212861   | 012*         | 2500                         | 246528   | 076*         | 2500                         |
| 214487   | 072*         | 1000                         | 247125   | 1-100        | 300                          |
| 214606   | 1-100        | 300                          | 247267   | 091*         | 1000                         |
| 214951   | 1-100        | 300                          | 247394   | 1-100        | 300                          |
| 215235   | 1-100        | 300                          | 248697   | 012*         | 2500                         |
| 216555   | 093*         | 2500                         | 249350   | 1-100        | 300                          |
| 216572   | 1-100        | 300                          | 250194   | 1-100        | 300                          |
| 217780   | 064*         | 5000                         | 250224   | 085*         | 5000                         |
| 217988   | 1-100        | 300                          | 250808   | 1-100        | 300                          |
| 218034   | 1-100        | 300                          | 251496   | 077*         | 1000                         |
| 219315   | 001*         | 2500                         | 252218   | 063*         | 2500                         |
| 219942   | 008*         | 2500                         | 252252   | 1-100        | 300                          |
| 220211   | 090*         | 2500                         | 252420   | 024*         | 5000                         |
| 221995   | 1-100        | 300                          | 252906   | 065*         | 1000                         |
| 223287   | 1-100        | 300                          | 253265   | 1-100        | 300                          |
| 223430   | 063*         | 2500                         | 253572   | 069*         | 1000                         |
| 223440   | 1-100        | 300                          | 254365   | 008*         | 2500                         |
| 224010   | 1-100        | 300                          | 254593   | 1-100        | 300                          |
| 224577   | 085*         | 1000                         | 254799   | 021*         | 5000                         |
| 225389   | 046*         | 2500                         | 255340   | 094*         | 1000                         |
| 225694   | 1-100        | 300                          | 256280   | 090*         | 1000                         |
| 227464   | 1-100        | 300                          | 256432   | 1-100        | 300                          |
| 227643   | 066*         | 5000                         | 256749   | 041*         | 2500                         |
| 228060   | 075*         | 2500                         | 257417   | 090*         | 2500                         |
| 228351   | 005*         | 1000                         | 257615   | 052*         | 2500                         |
| 228550   | 1-100        | 300                          | 258739   | 1-100        | 300                          |
| 229252   | 048*         | 2500                         | 258814   | 1-100        | 300                          |
| 229290   | 084*         | 5000                         | 259155   | 1-100        | 300                          |
| 232940   | 028*         | 5000                         | 259869   | 1-100        | 300                          |
| 233187   | 1-100        | 300                          | 260977   | 1-100        | 300                          |
| 233573   | 1-100        | 300                          | 261535   | 050*         | 1000                         |
| 233643   | 091*         | 2500                         | 262698   | 052*         | 2500                         |
| 233823   | 072*         | 2500                         | 263082   | 1-100        | 300                          |
| 234432   | 020*         | 2500                         | 263368   | 1-100        | 300                          |
| 234619   | 1-100        | 300                          | 263513   | 036*         | 2500                         |
| 235310   | 052*         | 1000                         | 263713   | 1-100        | 300                          |
| 235543   | 1-100        | 300                          | 263916   | 089*         | 2500                         |
| 235820   | 028*         | 1000                         | 264170   | 1-100        | 300                          |
| 235905   | 067*         | 5000                         | 264573   | 053*         | 2500                         |

## Telewizja

### CZWARTEK, 10 PAŹDZIERNIKA

#### WILNO

7.15 — Lekcja angielskiego.  
 7.45 — Na dzień dobry. 8.10 — Nasz elementarz. 8.15 — Stołca. 8.55 — Ziemia Klajpedzka. 9.55 — Okno: nowości ze świata.  
 10.30 — Lekcja angielskiego.  
 16.30 — Lekcja angielskiego.  
 17.00 — Program CNN. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Przegląd krajowy. 18.50 — Wiadomości populudniowe (ros.). 19.00 — Studio polskie. 19.10 — Pół godziny dla partii. 19.40 — Mówią Baitowie. 19.55 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Dubl labiryntu. 21.45 — Stanowisko premiera. 22.15 — Brzeg. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Postscriptum. 23.40 — Lekcja angielskiego.

#### WARSAWA

9.00 — Wiadomości poranne. 9.10 — „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmatości. 10.10 — Domowe przedszkole. 10.35 — Przyjemne z pożytecznym. 11.00 — „Wysokie napięcie” — serial prod. franc. 12.30 — „Po szesdziesiątce” — magazyn. 12.50 — Wiadomości. 13.00 — 17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Studio 7 proponuje. 17.15 — Dla młodych widzów: „Kwant”. 18.15 — Teleexpress.

18.30 — „Telemuzak” — program muzyczny. 19.10 — „Laboratorium”. 19.30 — Podróże do Polski. 19.50 — Magazyn katolicki. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Wysokie napięcie” — serial prod. franc. 22.35 — „Pegaz”. 23.00 — Studio wyborcze. 0.05 — Wiadomości wieczorne. 0.30 — Serwis BBC.

#### MOSKWA I

6.30 — Poranek. 9.05 — „EA”. 9.35 — Film dok. 10.05 — Premiera TV serialu „Dwaj bracia”. Odc. 3. 11.45 — Reportaż aktualny. 12.00 — TSN. 12.10 — Komunikaty MSW. 12.25 — Rodzina kronika starych znajomych. TV film dok. „Aleksiej”. Odc. I i 2. 14.00 — Koncert. 14.15 — „Telex”. 15.00 — TSN. 15.15 — TV film fab. „Czarny Zamek Olszańsk”. Odc. I. 16.20 — Skarbnica muzyczna. 17.15 — Kreskówki. 17.25 — Szczerza rozmowa. 18.10 — Świat hobbystów. 18.25 — Notatnik. 18.30 — TSN. Wydanie międzynarodowe. 18.45 — Do lat 16 i starszych. 19.20 — Premiera TV serialu „Dwaj bracia”. Odc. 3. 21.00 — Program inform. 21.40 — Komunikaty MSW. 21.55 — Znajomości telewizyjna. J. Swietlanow. 23.20 — Dziennik parlamentarny. 23.35

#### WYNAJME

polskiej rodzinie 2-pokojowe mieszkanie z wygodami w rejonie wileńskim. Zwracać się: tel. 58-72-97.

— Rosyjskie portrety XVIII—XIX w. w. 0.35 — TSN. 0.50 — Rozmowy z biskupem W. Rodzińska. 1.05 — Premiera TV serialu „Dwaj bracia”. Odc. 3. 2.50 — Po tamtej stronie rampy.

#### MOSKWA II

7.30 — Telegiada. 8.00 — Gimnastyka poranna. 8.20 — Język hiszpański. 8.50 — Język hiszpański. 9.20 — Film-koncert. 10.00 — Mistrzostwa świata w gimnastyce artystycznej. 11.40 — Film dok. 11.50 — Bez retuszy. 12.50 — TV film fab. „Oczekiwanie”. Odc. I. — „Stawka”. 14.00 — Gimnastyka rytmiczna. 14.30 — TV abonament muzyczny. 17.00 — Premiera serialu n-p. „Oblicza ziemi”. Odc. 3. „Przez Saharę”. 18.05 — Kreskówka. 18.20 — Koncert. 19.00 — Informator parlamentarny Rosji. 19.15 — Program artystyczny - publicystyczny „Krawędzie”. 20.00 — Wieści. 20.20 — Dobranocka. 20.35 — Kwestia chłopca. 21.10 — Na sesji Rady Najwyższej RFSRR. 21.55 — Program artystyczny - publicystyczny „Pięte koło”. 22.55 — Reklama. 23.00 — Wieści. 23.20 — Cd. „Pięte koło”. 0.20 — Hokejowe mistrzostwa ZSRR. „Spartak” — „Dynamo” (Moskwa).

#### PIĄTEK, 11 PAŹDZIERNIKA

**WILNO**  
 7.15 — Lekcja angielskiego. 7.45 — Na dzień dobry. 8.10 — Mówią Baitowie. 8.25 — Pod własnym dachem. 9.25 — Dubl labiryntu. 10.10 — Okno: nowości ze świata. 10.30 — Lekcja angielskiego. 16.30 — Lekcja angielskiego. 17.00 — Program CNN. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Przegląd krajowy. 18.50 — Wiadomości populudniowe (ros.). 19.00 — Studio polskie. 19.10 — Koncert. 19.40 — Pamiętają o sobie. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Trybuna katolicka. 21.10 — Film fab. „Kolonja Lanfer”. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Postscriptum. 23.40 — Kino nocne.

#### WARSAWA

9.00 — Wiadomości poranne. 9.10 — „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmatości. 10.10 — Domowe przedszkole. 10.35 — Szkoła dla rodziców. 11.00 — „Rozjazd” — film fab. prod. radz. 12.50 — Wiadomości. 13.00 — 17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Studio 7 proponuje. 17.15 — Dla najmłodszych: „Ciuchcia”. 18.05 — Język angielski dla dzieci. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — „Klub dobrej książki”. 19.05 — „Napoleon” (6-ost.) — serial prod. franc. 20.00 — „Reflex” — program publicystyczny. 20.15 — Dobranoc. 20.30

## Kalendarium

\* Czwartek (10.X) jest 283 dniem 1991 r. Do końca roku 82 dni.  
 \* Znak Zodiaku — Waga.  
 \* Imiennicy: Pauliny, Daniela, Franciszka, Tomila.  
 \* Wschód Słońca — 6.37, zachód — 17.35. Długość dnia 10 godz. 58 min.

## Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 10 października zachmurzenie zmienne, bez opadów. Wiatr południowo-wschodni, wschodni, umiarkowany. Temperatura 18—20 stopni.  
 W ciągu następnych dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 5—10, w dzień 14—19 stopni.

Wyrazy głębokiego współczucia koleżance Teresie LIMINOWICZ z powodu zgonu ukochanej Matki składa gro- no nauczycielki Mejszagolskiej Szkoły Średniej.



### KTO URODZIŁ SIĘ 10 PAŹDZIERNIKA

Pokojowo usposobiony, dowcipny — lubi sztukę i zna się na niej.  
 Pełen radości życia. Może osiągnąć dobre rezultaty w handlu lub przemyśle. W ogóle wszystko, co służy do rozrywki lub zabawy innych może mu przysporzyć powodzenia. Z wielką energią realizuje swe szerokie plany życiowe.  
 Kobięte urodzone w tym dniu ożywia pragnienie miłości i życia rodzinnego. Być żoną i matką jest dla niej najwzniejszym powołaniem i najlepszym zadaniem.  
 Czego się strzec powinien? Jest zbytino bez troski i niedbaly w sprawach pieniężnych. Może zostać narazony na dotkliwe straty.

## KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2024, Wilno, ul. Subocz 5.  
 Indeks 67218  
 Zam. 285.  
 Cena 30 kop.  
 Nr rejestracji — 322.  
 Drukarnia przedsiębiorstwa „Spauda”

### Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

TELEFONY:  
 Redaktor — 22-42-46, zastępcy redaktora, sekretarz odpowiedzialny — 61-38-34.  
 Działły: państwa i samorządu terenowego; ekonomiczny — 62-97-19; etyki, rodzinny i prawa; sżoinictwa i miodzieży; literatury i sztuki; feteletonowy i sportu — 61-71-25; życia politycznego; listów, życia wsi; korespondentów — 22-37-38; stołeczny oraz aktualności; handlu, usług i komunikacji — 61-15-16. Fax — 22-42-46.

USŁUGI XERO  
 Ul. Subocz 1 (od przystanku) czynne od 9.00 do 18.00 w dniach pracy. Tel. 65-44-44.  
 Biuro ogłoszeń i reklam czynne od 9.00 do 18.00 w dniach pracy. Tel. 65-44-44.